

Andrzej Wałkowski, Franciszek Wolnik

"Liber Ordinarius" z Ołoboku znany także jako "Horae diurnae, Officium parvum" z Mogiły : próba wyjaśnienia proveniencji kodeksu

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum 17, 9-47

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Andrzej Wałkowski*¹
*Franciszek Wolnik*²

**LIBER ORDINARIUS Z OŁOBOKU ZNANY TAKŻE
JAKO HORAE DIURNAE, OFFICIUM PARVUM Z MOGIŁY.
PRÓBA WYJAŚNIENIA PROWENIENCJI KODEKSU**

WPROWADZENIE

Zachowany zabytek jest łacińskim kodeksem pergaminowym o wymiarach około 16 na 12 centymetrów, liczącym 148 stron objętych paginacją sporządzoną ołówkiem. Wykonano ją tylko na stronach *recto*, ale nie *verso*. Jest to jednak faktycznie paginacja, a nie foliacja, ponieważ kolejne numery stron mają wartość nieparzystą – 1, 3, 5 itd. Oprawa pergaminowa miękka, nowożytna³. Księgę spisała jedna ręka uformowanym gotykiem (brak *ę*, występuje tzw. zasada Wilhelma Meyera, symboliczny skrót na *et* jest tylko w postaci *7*) inkaustem ciemnobrunatnym, przechodzącym w dalszej części kodeksu w czerń. Jej dziełem są także nagłówki sporządzone czerwonym atramentem⁴. Zdaniem Kazimierza Kaczmarczyka i Gerarda Kowalskiego pochodzi ona z drugiej połowy XIII wieku⁵. Uważam, że można mówić najwcześniej o przełomie XIII i XIV stulecia⁶. O dacie takiej świadczą budowa dużych liter – *C*, okrągłego *E*, *Q*, *I*; małych – *a*, *d* uncjalnego, *c*, *g*,

¹ Uniwersytet Łódzki.

² Uniwersytet Opolski.

³ Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Dział Rękopisów, sygn. 3798 I (dalej cyt. BC, sygn. 3798 I).

⁴ Por. fot. 1-5 (BC, sygn. 3798 I, pag. 1-147) z A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, s. 125-126; W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2002, s. 322.

⁵ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum opactwa cystersów w Mogile*, Kraków 1919, s. 238 (nr 609a).

⁶ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do końca XIII wieku*, Łódź 2009, s. 20.

ligatury *st* oraz symbolicznego skrótu na *et* w postaci 7⁷. Zarazem dostrzegamy więcej cech z pierwszej połowy XIV wieku, takich jak wyłączna forma dwuoczkowego *a*, okrągłe *s* zamykane na dole lub na górze, *t* z poprzeczką widoczną tylko z prawej strony, dukt wzmagający swój „gotycyzm” poprzez sztywną i cięższą budowę liter, wyraźniejsze przełamywanie krzywizn i kontrast między włoskowatymi, cienkimi kreseczkami i grubymi laskami pisanymi z dużym przyciskiem pióra⁸. W tym układzie uważam, że pismo może pochodzić nawet z początków XIV wieku. Jeśli chodzi o zdobnictwo, to na samym początku mamy do czynienia z czerwono – brunatnym inicjałem graficznym w postaci litery *P*. Po jego lewej stronie na marginesie karty występuje czerwony filigran, przybierający na dole formę motywu antropomorficznego⁹. Inne elementy zdobnicze, to czerwone inicjały, ewentualnie czerwone podbarwienia w tekście początkowych liter w zdaniach¹⁰.

Na stronie 147 znajduje się nota własnościowa datowana na rok 1367, która mówi o nabyciu wyżej wymienionego kodeksu przez ksienię klasztoru cysterek w Ołoboku Ubyszkę, zaleca modlitwę w jej intencji i grozi klątwą w razie próby odebrania tej księgi. Tekst tej noty spisanej czerwonym atramentem brzmi: *Istum libellum usuum et exce[r]pta ordinis comparavit domina Vbyska abbatissa in [razura] olbok Anno domini M^o C^o C^o C^o LXVII^o. Orate deum pro ea fideliter nunc semper. Liber beate virginis marie in [razura] olbok [przekreślone na czarno:] qui eum subtraxerit sit anathema¹¹*. Sporządzono ją zamasztysem (cechy kursywne) pismem gotyckim z drugiej połowy XIV stulecia, a datację potwierdza budowa dużych liter: *I*, okrągłego *M*; małych – *a*, *b*, *e*, *p*, prostego i okrągłego *s*, *x* oraz *y*¹².

⁷ Por. BC, sygn. 3798 I, pag. 1-147 i fot. 1-5 z W. Heinemeyer, *Studien zur Gotischen Urkundenschrift*, Köln – Graz 1962, tab. 5/6, 8/9, 10/11, 12/13 i 14/15.

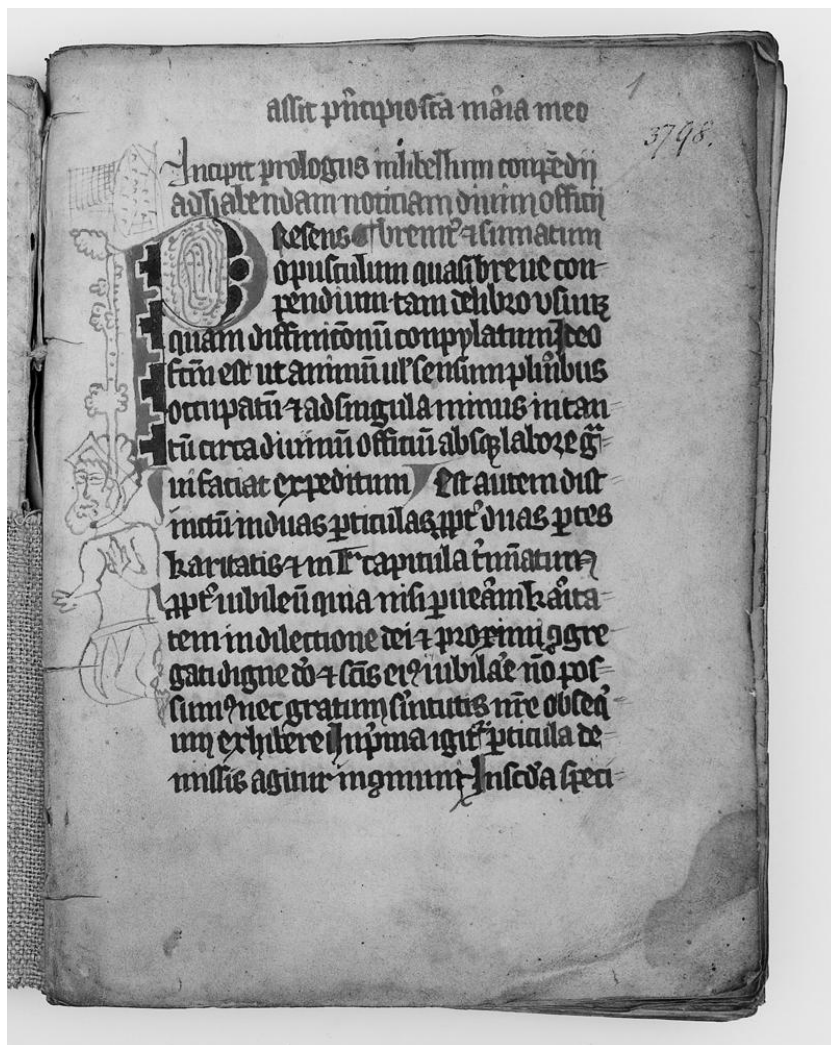
⁸ Por. BC, sygn. 3798 I, pag. 1-147 i fot. 1-5 z A. Gieysztor, *Zarys dziejów...*, s. 127-128; W. Semkowicz, *Paleografia...*, s. 315-316 i 320-324.

⁹ BC, sygn. 3798 I, pag. 1 (fot. 1).

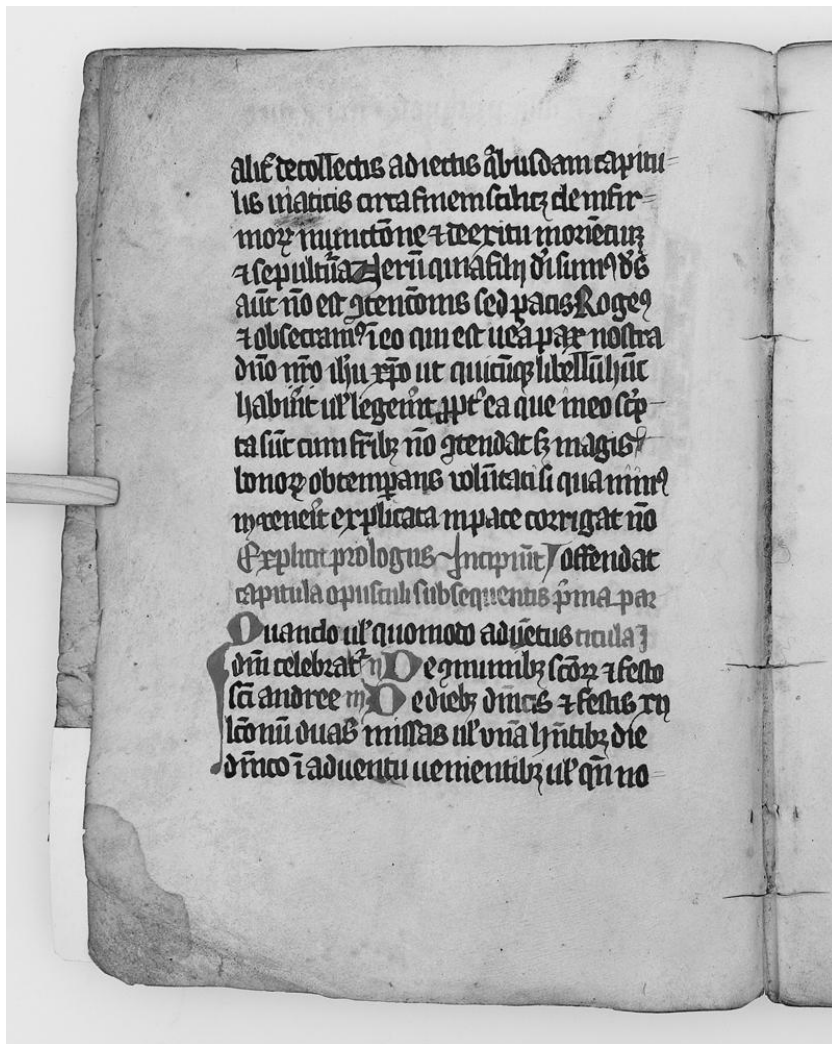
¹⁰ Tamże, pag. 1-147.

¹¹ Tamże, pag. 147 i fot. 6.

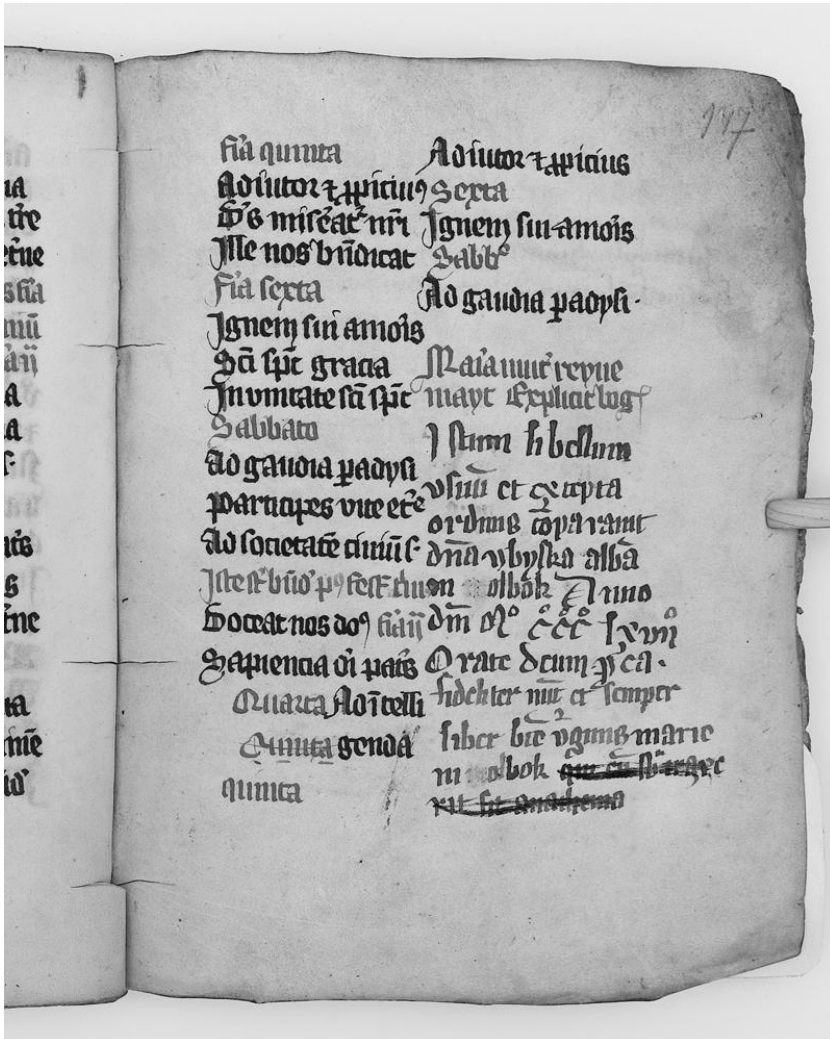
¹² Por. BC, sygn. 3798 I, pag. 147 (fot. 6) z W. Heinemeyer, *Studien zur...*, tab. 10/11, 12/13, 14/15 i 16/17.



Fot. 1. Początek prologu.
Źródło: BC, sygn. 3798 I



Fot. 2. Koniec prologu i początek spisu rozdziałów.
 Źródło: BC, sygn. 3798 I



Fot. 5. Zakończenie ostatniego rozdziału i nota własnościowa z 1367 roku.

Źródło: BC, sygn. 3798 I

Tytuł kodeksu *Horae diurnae. Officium parvum BMV XIII wiek* został nadany przez Leona Bentkowskiego w 1872 r., w trakcie jego akcesji do Biblioteki Czartoryskich¹³. Za nim powtórzyli go Kazimierz Kaczmarczyk i Gerard Kowalski¹⁴, a także m. in. Hugo Leszczyński¹⁵. Nie jest więc on własnym tytułem jednostki. Natomiast po raz pierwszy pochodzenie z klasztoru cystersów w Mogile podnieśli wspomniani Kazimierz Kaczmarczyk i Gerard Kowalski, którzy umieścili go w swoim *Katalogu* jako najstarszy, średniowieczny manuskrypt z XIII wieku i dodali informację, że został zakupiony przez Bibliotekę Czartoryskich w 1875 r. za 10 złotych reńskich¹⁶. Nie podali jednak ani okoliczności zakupu, ani skąd mieliby o tym informacje. Jest to sprzeczne z cytowanym wyżej *Spisem rękopisów...* Leona Bentkowskiego, zgodnie z którym kodeks został włączony do zbiorów Czartoryskich już w 1872 r.¹⁷ Warto dodać, że Adam Homecki nie wymienia naszego rękopisu wśród kodeksów pochodzących z klasztoru w Mogile¹⁸. Rękopisów przejętych stamtąd i powstałych z XIII wieku nie zarejestrował Stanisław Tomkowicz, który podkreślił, że wśród kodeksów o treści teologicznej są manuskrypty z XV wieku, m. in. dwa tomiki traktatów Jakuba z Paradyża¹⁹. Nic nie mówi o starszych zabytkach – może ich nie było. W podobnym tonie wypowiadali się Jerzy Morawski²⁰ i Jolanta M. Marszalska²¹. Skąd zatem wskazanie na Mogilę jako miejsce pochodzenia kodeksu i dlaczego miałyby on trafić do Biblioteki Czartoryskich właśnie w 1875 r.? Czy w tym okresie spotykamy się z jakimiś zakupami od klasztoru? W roku 1868 Biblioteka Czartoryskich (jej część zbiorów znajdująca się w Sieniawie) zwróciła się do opata klasztoru cystersów w Mogile Roberta

¹³ L. Bentkowski, *Spis rękopisów Archiwum Książąt Czartoryskich*, Kórnik 1872, manuskrypt przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Dział Rękopisów, pag. 461.

¹⁴ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum...*, s. 238 (nr 609 a).

¹⁵ H. Leszczyński, *Z dziejów Kolegium Prowincjonalnego Cystersów w Mogile*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II, cz. 2, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 441.

¹⁶ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum...*, s. 238 (nr 609 a).

¹⁷ L. Bentkowski, *Spis rękopisów...*, pag. 461.

¹⁸ A. Homecki, *Informator*, niepubl. maszynopis w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Dział Rękopisów, s. 35.

¹⁹ S. Tomkowicz, *Powiat krakowski*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” 1906, t. 2, s. 190.

²⁰ J. Morawski, *Ze studiów na sekwencjami cysterskimi w Polsce*, „Musica Medii Aevi” 1965, t. 1, s. 69.

²¹ J. M. Marszalska, *Biblioteka opactwa Cystersów w Szczyrzycu do końca XIX stulecia. Dziedzictwo wieków*, Tarnów 2007, s. 64-65.

Pinderskiego o wyrażenie zgody na zakup tych ksiąg, które miały wartość bibliologiczną, lecz dla formacji zakonników były już nieprzydatne. Zgody nie uzyskano i do transakcji nie doszło. Tymczasem w 1871 r. z Biblioteką Czartoryskich w Sieniawie nawiązał kontakty antykwariusz z Przeworska Erwin Redel oferując sprzedaż starych książek. Do zakupu doszło na przełomie 1873 i 1874 r. i za zakupione rękopisy Redel otrzymał 10 złotych reńskich. W 1876 r. Erwin Redel zmarł, a w tym samym czasie klasztor w Mogile zgłosił pretensje związane z nabytymi przez Czartoryskich manuskryptami. Rozliczenie się było bardzo trudne (jeśli wręcz niemożliwe). Redel nie wykazywał w rachunkach poszczególnych książek, a jedynie zbiorcze sumy. Tym samym nie można było wskazać konkretnych rękopisów. W tym układzie Biblioteka Czartoryskich wyraziła zgodę na swobodne korzystanie przez zakonników z rękopisów i druków, które pochodziły z ich klasztoru. Do sprawy powrócono jeszcze w 1889 r. kiedy Ojciec Franciszek Uryga bibliotekarz klasztoru zakwestionował zrzeczenie się pretensji do rękopisów cysterskich w zbiorach Czartoryskich. Motywował to brakiem zgody władz zwierzchnich zakonu. Uważał, że przeor Andrzej Kronenberg nie miał prawa bez niej podpisać zrzeczenia się części księgozbioru klasztorowego. Sprawa została załatwiona polubownie²². W tym układzie nie mamy przesłanek, aby zakwestionować zakup naszego rękopisu w 1872 r., kiedy to część zbiorów Czartoryskich przebywała w Kórniku²³. Nie ma podstaw, aby zaliczać go do spuścizny klasztoru cystersów w Mogile²⁴. Przyporządkowanie mu przez Kazimierza Kaczmarczyka i Gerarda Kowalskiego proveniencji mogińskiej²⁵ mogło być wynikiem następujących czynników. Zapewne w ich czasach były znane pretensje cystersów z Mogiły co do określonych ksiąg w Bibliotece Czartoryskich. Chcąc wydać idealny katalog obejmujący również i te rękopisy, których pozbył się klasztor wciągnęli oni „siłą rozpędu” nasz kodeks, jak widać zupełnie bezpodstawnie²⁶. Skąd wzięli rok 1875 jako czas zakupu kodeksu przez Bibliotekę Czartoryskich? Otóż pretensje cystersów do szeregu ksiąg przejętych przez Erwina Redla przypadały na połowę lat 70. XIX wieku²⁷

²² J. Nowak, *Erwin Redel antykwariusz przeworski i jego penetracje bibliotek klasztornych 1871-1876. Przyczynek do dziejów „księzkolapstwa” w Galicji*, „Nasza Przeszłość” 1997, t. 87, s. 331, 334, 343-344.

²³ Por. L. Bentkowski, *Spis rękopisów...*, pag. 464 z A. Homecki, *Kraków – Muzeum Narodowe. Biblioteka Czartoryskich*, w: *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, K. Muszyńska, Warszawa 1988, s. 118.

²⁴ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 22.

²⁵ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum...*, s. 238 (nr 609 a).

²⁶ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 22.

²⁷ J. Nowak, *Erwin Redel...*, s. 343-344.

i to mogło zadecydować, że przyjęli oni taką datę²⁸. A skąd wzięła się suma 10 złotych, którą zapłacono za księgę?²⁹ Erwin Redel otrzymał za jakieś książki nabyte przez Bibliotekę Czartoryskich kwotę 10 złotych reńskich na przełomie 1873 i 1874 r., na krótko przed zgłoszeniem pretensji przez cystersów z Mogiły dotyczących transakcji za jego pośrednictwem³⁰. Kwotę tę, podobnie jak rok 1875 Kazimierz Kaczmarczyk i Gerard Kowalski połączyli z rzekomą sprzedażą kodeksu przez klasztor w Mogile Bibliotece Czartoryskich. Tak powstały „nowe dzieje” rękopisu *Horae diurnae. Officium parvum*. Trzeba przy tym dodać, że ręki, która spisała ten manuskrypt, nie spotykamy w innych rękopisach powstałych w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do przełomu XIII i XIV wieku. Jednak to akurat nie byłby argument przeciwko jej spisaniu w/w skryptorium. Skryptoria klasztorów filiacji portyjskiej (do której należała Mogiła) stosowały na ogół konsekwentny podział na pisarzy dokumentowych i kodeksowych, zaś pojawienie się tej samej ręki w piśmie ksiąg i dyplomów wystąpiło tylko w jednym przypadku³¹. Jednak przyjmując powyższe ustalenia, nie ma podstaw, aby kodeksowi stanowiącemu przedmiot naszych badań przyporządkowywać proveniencję skryptorium lub biblioteki w Mogile. W świetle znajdującej się w nim noty z 1367 r.: *Istum libellum usuum et exce[r]pta ordinis comparavit domina Vbyska abbatissa in [razura] olbok Anno domini M^o C^oC^oC^o LXVII^o. Orate deum pro ea fideliter nunc semper. Liber beate virginis marie in [razura] olbok [przekreślone na czarno:] qui eum subtraxerit sit anathema*³² możemy jedynie stwierdzić, że pochodził on z Ołoboku.

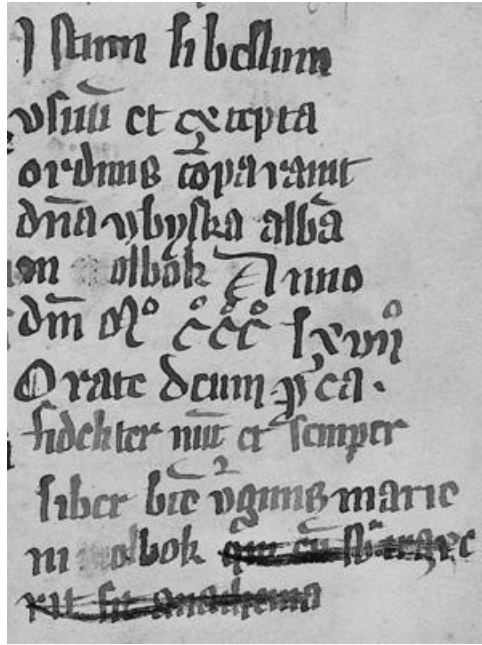
²⁸ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum...*, s. 238 (nr 609 a).

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Nowak, *Erwin Redel...*, s. 343-344.

³¹ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru...*, s. 21 (tam dalsza literatura).

³² BC, sygn. 3798 I, pag. 147 i fot. 6.



Fot. 6. Nota własnościowa ksieni Ubyszki z 1367 r. (pag. 147 – fragment).
Źródło: BC, sygn. 3798 I

Omawiany kodeks rozpoczyna prolog – [rubro:] *Incipit prologus in libellum compendii ad habendam noticiam diuini officii breuiter et sumatum. P[nigro:] Resens opusuculum quasi breue compendium tam de libro vsuum quam diffinicionum conpylatum* << [Rubro:] *Explicit prologus*³³. Potem następuje spis treści (rozdziałów) numerowanych cyframi rzymskimi od I do XLIX – [rubro:] *Incipiunt capitula opusculi subsequēntis prima patricula. Q[nigro:] uando uel quomodo aduentus domini celebratur* << [Rubro:] *B[nigro:] enedictio et claritas et regi autem seculorum. [Rubro :] Expliciunt capitula*³⁴. Rozdziały (*capitula* I - XLIX) zawierające ekscerpty z brewiarza, mszału i rytuału zajmują 140 stron - [rubro:] *Incipit compendium diuini officii quando uel quomodo aduentus domini celebratur. Capitulum primum. D[nigro:] e aduentu dominum celebrando* << [rubro:] *Sabbato. [Nigro:] Ad gaudia padysi*³⁵.

³³ BC, sygn. 3798 I, pag. 1-2.

³⁴ Tamże, pag. 2-7.

³⁵ Tamże, pag. 7-147 (por. fot. 4 i 5).

Spróbujemy teraz podjąć próbę bliższego określenia natury tego rękopisu, w oparciu o znane już kryteria ustalania pochodzenia miejsca i czasu powstania średniowiecznych kodeksów liturgicznych³⁶.

Informacja o Ołoboku pozwala ukierunkować badania w stronę liturgii cysterskiej. Pomocne okazały się już przebadane rękopisy liturgiczne, szczególnie śląskiego pochodzenia³⁷, w tym kodeksy cysterskie oraz analiza statutów corocznej kapituły generalnej cystersów³⁸, które w początkowym okresie istnienia zakonu zawierały szczegółowe przepisy o celebrowanej liturgii.

1. ZRÓŻNICOWANIE LITURGII OPISANEJ W KODEKSIE Z OŁOBOKU

W okresie przedtrydenckim liturgia poszczególnych diecezji i zakonów była zróżnicowana, ulegała ewolucji, nawet w tej samej diecezji³⁹ czy w zakonie. Różnice te wynikały z: przyjętej klasyfikacji dni liturgicznych, zmian w porządku dnia, przypadającego w konwencie pogrzebu, intensywności kultu maryjnego oraz kultu świętych patronów zakonu czy patronów miejsca.

1.1. KLASYFIKACJA DNI LITURGICZNYCH

W średniowieczu specyficzną cechą kalendarzy i kodeksów liturgicznych była klasyfikacja dni liturgicznych. Kalendarze oznaczały poszczególne święta: stopniem, rytym, *dignitas*, i zgodnie z tym stopniem należało sprawować w danym dniu liturgię⁴⁰.

³⁶ W. Schenk, *W jaki sposób można ustalić czas powstania oraz miejsce pochodzenia i używania śląskich rękopisów liturgicznych?*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1970, t. 21, s. 33-54; F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002, s. 125-136.

³⁷ F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002, s. 125-136; tenże, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii źródłem do badania średniowiecznej liturgii śląskiej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1998, R. 18, s. 189-211; tenże, *Służba Boża w rudzkim opactwie cystersów*, Opole 2006, s. 13-15.

³⁸ *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, Louvain 1933-1941, wyd. J. M. Canivez, (dalej: Canivez, *Statuta*).

³⁹ Przykładem może być diecezja wrocławska w XV wieku, por. F. Wolnik, *Liturgia godzin w diecezji wrocławskiej w XV wieku*, Opole 1994.

⁴⁰ W. Schenk, *W jaki sposób można ustalić czas powstania...*, s. 33-54; tenże, *Kult liturgiczny świętego Stanisława biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, Lublin 1959, s. 36.

Klasyfikacja świąt według stopni, znana od XI w., została rozpowszechniona w XIII w. przez zakony franciszkańskie⁴¹. W XIV i XV w. każda diecezja i każdy zakon posiadały własne, ustalone już hierarchie świąt⁴².

Według stosowanej klasyfikacji dni liturgicznych rozpoznać możemy opisywaną w kodeksie liturgię. W księgach liturgicznych śląskich cystersów spotykamy następujące ryty:

1. *duodecim lectionum, commemoratio*;
2. *duodecim lectionum due misse, duodecim lectionum una missa, duodecim lectionum, commemoratio*;
3. *duodecim lectionum tres misse, duodecim lectionum due misse, duodecim lectionum una missa, duodecim lectionum, commemoratio*⁴³.

Taka klasyfikacja dni liturgicznych, obecna w kalendarzu lub w tekście danej księgi, wskazuje na cysterski rodowód kodeksu.

Analizowany kodeks z Ołoboku zawiera następującą klasyfikację dni liturgicznych: *duodecim lectionum due misse, duodecim lectionum una missa, duodecim lectionum, commemoratio*. Klasyfikacja ta wskazuje więc na cysterskie pochodzenie rękopisu.

1.2. ZRÓŻNICOWANIA W OBCHODZIE ŚWIĄT DWUNASTOLEKCYJNYCH

Dodatkowo cystersi różnicowali liturgię i porządek dnia w konwencie, w poszczególne święta, zależnie od tego czy był to dzień wolny od pracy, czy w danym dniu w należało pracować.

Doba w każdej wspólnocie cysterskiej podzielona była, zgodnie z postanowieniami Reguły św. Benedykta, między modlitwę, pracę i wypoczynek. Pracowali w konwencie wszyscy jego członkowie, nie tylko bracia konwersi, ale również bracia kapłani („ojcowie”). W święta dwunastolekcyjne pracować mogli wszyscy członkowie konwentu lub tylko bracia konwersi. Księgi liturgiczne określały te dni technicznymi zwrotami: *festum in quo laboramus*, *festum in quo non laboramus* lub *nec laboramus*.

W analizowanym kodeksie z Ołoboku spotykamy liczne tego rodzaju określenia⁴⁴.

⁴¹ H. Kellner, *Heortologie oder die geschichtliche Entwicklung des Kirchenjahres und der Heiligenfeste von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart*, Freiburg 1911, s. 11.

⁴² Najczęściej używane stopnie świąt wylicza H. Grotefend, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, t. 1, Hannover 1891, s. 60.

⁴³ F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów...*, s. 204.

⁴⁴ Por. np. BC, sygn. 3798 I, pag. 11, 13, 49, 57, 58, 62, 63, 69, 91, 98 – 99 i 134.

1.3. POGRZEB W KONWENCIE

Liturgia i porządek dnia w konwencie cysterskim zmieniały się także wtedy, gdy w klasztorze ktoś umierał i odbywał się pogrzeb.

Już w czasie agonii członka konwentu zmieniał się rytm życia wspólnoty. Umierającemu mnichowi towarzyszyła modlitwa zgromadzonych współbraci. Uczestniczyli oni w liturgii sakramentu namaszczenia chorych i w modlitwach przy umierającym, nawet jeżeli agonია trwała przez dłuższy czas.

Na dwukrotne uderzenie w wielki dzwon, wszyscy znajdujący się w pobliżu, pozostawiali swoje zajęcie, gromadzili się wokół umierającego i trwali na modlitwie⁴⁵. Zmieniało to utrwalaony porządek liturgii i życia codziennego.

Pogrzeb mnicha odbywał się zwykle tego samego dnia, gdy on zakończył życie w nocy lub o świcie, zaś następnego dnia, gdy umarł w ciągu dnia. Nie urządzano jednak pogrzebu później niż 24 godziny po śmierci.

Cysterskie *Libri Ordinarii* szczegółowo określają porę pogrzebu⁴⁶. Centralnym punktem pogrzebu była zawsze Msza św., często była to trzecia Msza św. w danym dniu, celebrowana w asyście diakona i subdiakona, zwykle przez opata, jeżeli był obecny w konwencie.

Cysterskie księgi liturgiczne taką konieczną zmianę w liturgii dnia w przypadku pogrzebu mnicha określały terminem *si presens defunctus, si presens est defunctus, pro presenti defuncto*.

Takie określenia często spotykamy na kartach analizowanego kodeksu⁴⁷.

1.4. WSPOMNIENIE ZMARŁYCH

Jednym z przejawów troski o zmarłych była komemoracja – wspomnienie zmarłych w czasie liturgii. Do XIV w. kapituła generalna cystersów (najwyższa władza ustawodawcza i sądownicza w zakonie) czuwała nad tym, by poszczególne opactwa na własną rękę nie wprowadzały u siebie aniwersarzy, ale by za każdym razem zabiegały o aprobatę kapituły generalnej. Cystersi odróżniali się od innych średniowiecznych wspólnot zakonnych i panujących tam zwyczajów, wprowadzili bowiem własne praktyki, polegające na radykalnych uproszczeniach. Wyznaczono dzień 20 listopada, w którym to modlono się za wszystkie bratnie domy. Natomiast dzień 11 stycznia zarezerwowano dla zbiorowego wspomnienia osób szczególnie zasłużonych i blisko związanych

⁴⁵ F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów...*, s. 443-444.

⁴⁶ Tamże, s. 444-450.

⁴⁷ Por. np. BC, sygn. 3798 I, pag. 13, 22, 23, 33, 36, 37, 43, 48, 49, 55, 56, 57, 60, 61, 62, 63, 66, 68, 69, 75, 76, 79, 83, 84, 89, 91, 94, 99, 106, 113, 123, 131 i 133.

z zakonem⁴⁸. W nekrologach cysterskich często brakowało miejsca dla zmarłych braci, których musiała zadowolić wspólna komemoracja. Imienne wspomnienie w dniu śmierci mogli uzyskać jedynie najwięksi dobrodzieje i przyjaciele zakonu⁴⁹. W 1273 r. cysterska kapituła generalna pozostawiła opatowi swobodę wyboru jednego dnia w miesiącu na komemorację zmarłych, a także decyzję o ilości wspominanych zmarłych osób⁵⁰. W 1356 r. kapituła generalna powróciła raz jeszcze do problemu mnożących się aniwersariów, dosłownie powtarzając postanowienie z 1273 r. i uzupełniając je szczegółowymi nakazami⁵¹.

Analizowany kodeks z Ołoboku poleca przeżywać *anniversario episcoporum et abbatum ordinis nostris* i *commemoracione fratrum et familiarum XIII kalende octobris*⁵².

1.5. WIĘKSZY SPLENDOR LITURGII

W najważniejsze święta (dwunastolekcyjne), a także w czasie pogrzebu, ubogaceniem (zróznicowaniem) liturgii u cystersów była Msza św. z udziałem jednego lub dwóch asystujących (diakona i subdiakona). Kodeksy liturgiczne określały to zapisem *cum duobus ministris*. Również takie zapisy zauważamy w analizowanym kodeksie z Ołoboku⁵³.

⁴⁸ Kalendarz z Rud pod datą 11 stycznia podaje *Commemoratio episcoporum et abbatum ordinis nostri – Liber Ordinarius* z Rud, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów (dalej cyt. BUWr.), sygn. I O 59, fol. 15^r.

⁴⁹ M. Kaczmarek, *Rozwój liturgii memoratywnej u cystersów od form prostych do w pełni wykształconego nekrologu*, „Nasza Przeszłość” 1994, t. 83, s. 283.

⁵⁰ Canivez, *Statuta*, t. III, s. 115, c. 2: *Quoniam propter multipliciter anniversariorum personis pluribus a Capitulo generali concessorum, Ordo multipliciter oneratur, statuit et ordinat Capitulum generale ut in qualibet abbacia Ordinis singulis mensibus unum anniversarium celebretur die vel hebdomada qua abbas quilibet in domo propria viderit oportere, et praeferatur in eodem anniversario quaecumque persona quam abbas quilibet voluerit, adiunctis personis aliis quibus anniversarium ab Ordine est concessum, et celebret qui voluerint, antiqua ordinatione de quatuor praecipuis anniversariis observata, et si anniversaria concessa fuerint, istis adiungatur.*

⁵¹ Canivez, *Statuta*, t. III, s. 541, c. 12: *Iste anniversaria fiant cum tribus responsoriis, et tertium cum tribus versibus a cantore dicetur; prima collecta „Praesta” pluralis, secunda „Fidelium”, missa cum duobus ministris responsorium „Si ambulem”, et „Absolve” dicatur; F. Wolnik, *Badania nad przemianami liturgicznymi w zakonie cysterskim*, w: *Przyszłość badań nad historią i kulturą cysterską w Polsce*, Wrocław 2011, red. E. Łużyniecka, A. Galar, s. 85-86.*

⁵² BC, sygn. 3798 I, pag. 130.

⁵³ Por. np. BC, sygn. 3798 I, pag. 35, 64, 65 i 97.

Podniesieniem rangi danej uroczystości były wzmianki w kodeksach liturgicznych o tym, że należy śpiewać *Gloria*, odmawiać *Credo* lub śpiewać określoną prefację. Zapisy takie widnieją w analizowanym rękopisie⁵⁴.

Zwyczajem cysterskim w największe uroczystości było głoszenie kazań w kapitułarzu. Kodeksy liturgiczne, również rękopis z Ołoboku takie święta wyliczają.

2. KULT MARYJNY

Najświętszą Maryję Pannę cystersi wspominali w codziennej liturgii. Kapituła generalna niejednokrotnie nakazywała szczególną cześć, którą należy oddawać Matce Bożej w liturgii codziennej, jednak najwięcej troski należało poświęcić liturgii sprawowanej w główne uroczystości maryjne: Wniebowzięcie NMP, Narodzenie NMP, Nawiedzenie i Oczyszczenie NMP oraz w oktawy tych uroczystości⁵⁵, a także w soboty. Popularny w Adwencie u cystersów był śpiew antyfony *Rorate celi*, do tego stopnia, że cystersi śląscy uznawani są za prekursorów adwentowej wotywy *Rorate celi*⁵⁶.

Analizowany kodeks z Ołoboku opisuje liturgię w poszczególne uroczystości, zawiera szczegółowy opis liturgii Wigilii Wniebowzięcia NMP⁵⁷, przypomina o codziennym wspomnieniu Matki Bożej⁵⁸ i wspomnieniu NMP w soboty⁵⁹ oraz o śpiewie antyfony *Rorate celi* w Adwencie⁶⁰.

⁵⁴ Por. np. BC, sygn. 3798 I, pag. 33 oraz 95.

⁵⁵ Canivez, *Statuta*, t. III, s. 282, c. 1: *In primis, cum in ecclesia triumphante gloriae mater Dei a dextris filii sui assistens, et circumdata varietatibus a cunctis filiebus Sion beatissima merito praedicetur, generale Capitulum duxit Ordini universo liberaliter concedendum quod in quatuor praecipuis festivitibus eiusdem Virginis ad missam maiorem, et in octavis, et per octavas earundem, nec non omni die sabbati quomodo missa ipsius celebratur in conventu (quae missa non debet pro missa aliqua pro defunctis, nisi praesens defunctus fuerit, aut pro aliquo sancto, nisi duodecim lectiones habuerit) intermitti, in ornamentis altaris, in vestibus ministrorum, in cantibus et modulationibus ecclesiasticis ac luminaribus accendentis possit ei omnis honor et reverentia solemniter exhiberi, dummodo sollicitè caveatur quod honeste gravitatis maturitas a facientibus observetur, et quod nil eorum quae solent cantari ad missam in ordine nostro aliquantes omittatur, adiuncto quod semper et ubique ad inchoationem illius hymni „Ave Maris stella”, flectare genua teneamus.*

⁵⁶ E. Zdeb, *Dzieje rorat w Polsce*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1968, R. 1, s. 325.

⁵⁷ BC, sygn. 3798 I, pag. 75.

⁵⁸ Tamże, pag. 22.

⁵⁹ Tamże, pag. 20.

⁶⁰ Tamże.

3. KULT ŚWIĘTYCH

3.1. WYSOKA RANGA KULTU ŚW. BENEDYKTA I ŚW. BERNARDA

W dniu 21 marca cystersi czcili św. Benedykta, twórcę reguły zakonnej, będącej podstawą ich wspólnotowego życia⁶¹. W tym dniu konwersi pracowali. Jeżeli dzień św. Benedykta wypadł w dzień powszedni Wielkiego Postu, liturgię sprawowano o świętym. Wtedy Mszę świętą poranną celebrowano według formularza wielkopostnego, zaś sumę celebrował uroczyście opat według formularza o świętym. Zgodnie z postanowieniem cysterskiej kapituły generalnej w czasie sumy odmawiano *Credo in unum Deum*. Gdy w tym dniu należało celebrować Mszę świętą żałobną w obecności ciała zmarłego, w konwencie odprawiano trzy Msze święte. W dniu św. Benedykta głoszone kazanie w kapitularku, rezygnowano zaś z kazania, gdy liturgiczny obchód uroczystości przeniesiony był na inny dzień. Jeżeli dzień św. Benedykta przypadał w niedzielę Wielkiego Postu, obchód święta przenoszono na poniedziałek, wtedy w niedzielę śpiewano nieszpory o świętym, z antyfoną *Iste cognovit* i z komemoracją niedzieli. W przypadku, gdy dzień ten wypadł w okresie od Niedzieli Palmowej do czwartku w oktawie wielkanocnej, obchód uroczystości przenoszono poza ten okres⁶².

W dniu 11 lipca cystersi obchodzili Translację św. Benedykta, opata, w randze święta dwunastolekcyjnego z jedną Mszą świętą. Święto to ustanowiła kapituła generalna cystersów w 1291 r.⁶³, zaś w następnym roku kapituła generalna bliżej określiła sposób liturgicznego obchodu tego dnia⁶⁴.

⁶¹ Zob. G. Holzherr, *Regula benedyktyńska w życiu chrześcijańskim. Komentarz do Reguły św. Benedykta*, tł. W. Szlenzak, Tyniec 1988; Św. Benedykt z Nursji, *Reguła*, Kraków 1994.

⁶² *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 11^v. Podobnie: *Liber Ordinarius* z Kamieńca Żąbkowickiego, BUWr., sygn. I O 57, fol. 22^t; *Liber Ordinarius* z Kamieńca Żąbkowickiego, BUWr., sygn. I Q 179, k. 39^r; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. 180, fol. 23^t; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I O 63, fol. 31^v-32^t; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I O 62, fol. 52^v-53^t.

⁶³ Canivez, *Statuta*, t. 3, s. 249, c. 1: *In primis, cum laus et gloriatio beatorum patrum sit profectus ac religiositas filiorum, generale Capitulum ordinat et diffinit quod festum Translationis beatissimi Patris nostri Benedicti abbatis quod est quinto idus iulii sicut in alia festivitate per omnia cum una missa per universum Ordinem celebretur.*

⁶⁴ Canivez, *Statuta*, t. 3, s. 259, c. 2: *Item, quoniam gratum est Deo sanctisque eius beneplacitum et acceptum fratres vivere conformiter et psalere sapienter, diffinitionem anno praeterito editam de festo Translationis beati Benedicti abbatis aestatis tempore celebrando, generale Capitulum sic declaret quod in praedicto festo omnis proprietatis*

W dniu 20 sierpnia cystersi czcili św. Bernarda, opata, liturgią w najwyższym rycie święta dwunastolekcyjnego z dwoma Mszami, z oktawą. W 1175 r. kapituła generalna cystersów poleciła czcić św. Bernarda własnym oficjum z dwoma Mszami świętymi⁶⁵. Od 1200 r. wspomniano św. Bernarda w oficjum maryjnym, śpiewając w nieszpórach antyfonę *Benedictio Domini*, w laudesach antyfonę do *Benedictus „Consurgens diluculo”* i kolektę *Adesto supplicationibus nostris, omnipotens Deus*⁶⁶. Dwa lata później kapituła generalna ustaliła teksty Mszy świętej na dzień św. Bernarda⁶⁷. Od 1321 r. święto św. Bernarda posiadało swoją oktawę⁶⁸.

Kodeks z Ołoboku poleca w dni św. Benedykta i św. Bernarda celebrować liturgię w najwyższym rycie, również jeżeli dzień św. Bernarda przypadał w niedzielę, liturgię celebrowano ze święta⁶⁹.

Św. Benedykta, razem ze św. Bernardem – zgodnie z poleceniem kapituły generalnej z 1238 r. – cystersi wspominali codziennie w laudesach i nieszpórach, po wspomnieniu Najświętszej Maryi Panny, śpiewając w nieszpórach antyfonę *Sanctissime confesor*, a w laudesach: antyfonę *Fuit vir vitae*, werset *Amavit eum* i kolektę *Excita Domine, in ecclesia tua*⁷⁰. W rok później

alterius festivitatis praeter sermonem in capitulo et missam maiorem uniformitas observetur. Lectiones vero poterunt aliquantum decurtari propter noctium temporis illius brevitate.

⁶⁵ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 82, c. 2: *De sancto Bernardo proprium officium et due misse, et fratres laborent.*

⁶⁶ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 250, c. 4: *Commemoratio beati Bernardi fiat in horis beatae Mariae in laudibus et vespas. Ad vespas: „Benedictio Domini”, ad Benedictus „Consurgens diluculo”, collecta „Adesto supplicationis nostris, omnipotens Deus”.*

⁶⁷ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 275, c. 6: *Missae de sancto Bernardo „In medio”, collecta „Perfice, quesumus Domine, pium in nobis sanctae”, secretae collecta „Gratia tibi sit, Deus, haec oblatio sacramenti, quam in memoriam Dominicae passionis tuae offerimus maiestati”, postcommunione collecta „Suum in nobis omnipotens Deus, cibus quem sumpsimus”.*

⁶⁸ Canivez, *Statuta*, t. 3, s. 352, c. 2: *Hinc est quod Capitulum generale duxit provide statuendum quod fiant octavae praedicti sanctissimi Patris cum missa una, lectionibus et responsoriis, et aliis sicut in die penitus per Ordinem universum.*

⁶⁹ BC, sygn. 3798 I, pag. 83.

⁷⁰ Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 185, c. 2: *Pro devotione beatorum Benedicti et Bernardi, quibus speciali prerogativa tenetur ordo noster, praecipitur ut de cetero in omnibus abbatibus Ordinis nostri post commemorationes Virginis gloriosae fiant commemorationes eorum tantummodo in laudibus et in vespas; de sancto Benedicto ad vespas antiphona „Sanctissime confesor”, ad laudes „Fuit vir vitae”, versus „Amavit eum”, collecta „Excita, Domine, in ecclesia tua” etc.; de beato Bernardo: ad vespas antiphona „Beatus Bernardus ab infantia”, ad laudes antiphona: „Consurgens diluculo”, versus „Ora pro nobis beate Bernarde”, collecta „Perfice, quesumus*

kapituła postanowiła, że w oktawie Wniebowzięcia NMP nie dokonuje się komemoracji wspomnianych świętych, z wyjątkiem dnia św. Bernarda, kiedy wspomina się św. Benedykta⁷¹.

Polecenia dokonywania komemoracji św. Benedykta i św. Bernarda znajdujemy w analizowanym kodeksie z Ołoboku⁷².

3.2. KULT ŚW. WILHELMA, BISKUPA

W dniu 10 stycznia, od 1218 r.⁷³, cystersi czcili św. Wilhelma, biskupa, liturgią dwunastolecyjną z dwiema Mszami świętymi⁷⁴. W niesporach i laudesach tego dnia dokonywano komemoracji Epifanii. Poranną Mszę świętą celebrowano uroczyście z oktawy Epifanii, również gdy święto to wypadało w sobotę. W tej Mszy świętej drugą kolektę śpiewano o św. Wilhelmie, trzecią o św. Pawle, pierwszym pustelniku, i czwartą *Concede nos famulos*. Jeżeli dzień św. Wilhelma wypadał w niedzielę, w niesporach i w laudesach dokonywano komemoracji niedzieli, następnie wspomniano Epifanię i św. Pawła, pierwszego pustelnika. Pierwszą Mszę świętą celebrowano z niedzieli, dokonując komemoracji kolejno: św. Wilhelma biskupa, Epifanii i św. Pawła pierwszego męczennika⁷⁵.

Podobnie poleca celebrować liturgię kodeks z Ołoboku⁷⁶.

Domine". Quoties commemoratio Beatae Mariae intermittitur, toties dictorum sanctorum commemoratio non dicatur, nec in horis Beatae Mariae Virginis a modo ipsorum commemoratio non facere aliquis teneatur.

⁷¹ Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 201, c. 1: *Ita intelligitur quod per octavam Assumptionis BVM dictorum sanctorum commemoratio non dicatur, excepto quod in festo beati Bernardi fiat commemoratio beati Benedicti.*

⁷² BC, sygn. 3798 I, pag. 22-23, 27 i 67.

⁷³ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 485, c. 4: *De S. Guillelmo fiat sicut de s. Nicholao cum duabus missis. Festum autem fiat IV^o Ydus Ianuarii.*

⁷⁴ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 67^r; Podobnie: *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego, BUWr., sygn. I O 57, fol. 12^v; *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego, BUWr., sygn. I Q 179, fol. 19^v; *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I Q 180, fol. 14^v-15^r; *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I O 58, fol. 29^v; *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I O 62, fol. 25^v; *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 27^v.

⁷⁵ *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego, BUWr., sygn. I O 57, fol. 12^v. Podobnie *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I Q 180, fol. 15^r-15^v.

⁷⁶ BC, sygn. 3798 I, pag. 39-41.

3.3. KULT ŚW. ROBERTA, OPATA

Od 1222 r. w dniu 29 kwietnia⁷⁷ cystersi czcili liturgią dwunastolekcyjną św. Roberta opata, założyciela zakonu cysterskiego. W dniu tym, od 1221 r., początkowo w opactwach angielskich⁷⁸, później w pozostałych konwentach, cystersi czcili także liturgią w stopniu *commemoratio* św. Hugona, opata.

Również analizowany kodeks z Ołoboku poleca w dzień św. Roberta celebrować liturgię w najwyższym rycie⁷⁹.

3.4. KULT INNYCH ŚWIĘTYCH

3.4.1. KULT ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA KRAKOWSKIEGO, MĘCZENNIKA

Kapituła generalna cystersów w 1255 r., na prośbę biskupa krakowskiego Jana Prandoty (1242-1266), poleca we wszystkich konwentach polskich cystersów czcić św. Stanisława kultem dwunastolekcyjnym, z dwiema Mszami świętymi, podobnie jak w dzień św. Tomasza Kantuaryjskiego⁸⁰. Kalendarze śląskich cystersów, wspominając św. Stanisława, biskupa i męczennika, nakazują czcić go w dniu 8 maja w najwyższym rycie⁸¹.

W wysokim rycie poleca celebrować liturgię kodeks z Ołoboku⁸².

⁷⁷ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 15-16, c. 13: *De beato Roberto primo abbate Cistercii fiat festum XV^o kalendas maii cum XII lectionibus, sicut de beato Hieronymo, et una missa sicut de beato Benedicto*. Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 34, c. 22: *Festum beati Roberti, sicut standum est, fiat III^o kalendas maii*.

⁷⁸ Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 11, c. 51: *Petitio abbatum Anglie de solemnitate s. Hugonis quondam Lincolniensis episcopi facienda sicut in festivitate s. Gregorii, ita exauditur, ut in domibus Ordinis nostri in eadem dioecesi constitutis, cum duodecim lectionibus, et una missa in conventu celebretur*.

⁷⁹ BC, sygn. 3798 I, pag. 45.

⁸⁰ Canivez, *Statuta*, t. 3, s. 420, c. 48: *Petitio domini episcopi Cracoviensis exauditur in hunc modum ut festum beati Stanislai pontificis et martyris, cuius vite meritis gloriosae Ecclesia sancta miraculis multiplicibus honoratur, cum duodecim lectionibus et duabus missis fiat per totam Poloniam in domibus Ordinis nostri, et de eo fiat per omnia sicut de beato Thoma Cantuarensi fieri consuevit, hoc excepto quod collectae dicantur de eo quas dominus Papa dandas instituit et mandavit*.

⁸¹ F. Wolnik, *Kult świętego Stanisława biskupa u śląskich cystersów*, w: *Kult św. Stanisława na Śląsku (1253-2003)*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2004, s. 64.

⁸² BC, sygn. 3798 I, pag. 91.

3.4.2. KULT ŚW. TOMASZA KANTUARYJSKIEGO

W kodeksie z Ołoboku zauważa się obecność i wysoką rangę kultu św. Tomasza Kantuaryjskiego kanonizowanego w 1173 r.⁸³ W niesporach uroczystości Niewinnych Młodzianków należało dokonać wspomnienia św. Tomasza po komemoracji św. Benedykta⁸⁴.

Do popularyzacji kultu św. Tomasza w Polsce i na Śląsku przyczynili się cystersi⁸⁵. W zakonie cysterskim, zgodnie z poleceniem kapituły generalnej z 1186 r., św. Tomasz, męczennik, czczony był kultem dwunastolekcyjnym z dwiema Mszami świętymi, na terenie Anglii, zaś w pozostałych opactwach kultem dwunastolekcyjnym z jedną Mszą świętą⁸⁶.

3.4.3. KULT ŚW. WACLAWA, MĘCZENNIKA

W 1302 r., na prośbę króla czeskiego, kapituła generalna cystersów ustanowiła święto św. Wacława, męczennika, we wszystkich konwentach cystersów w stopniu *commemoratio*⁸⁷. Kalendarze śląskich cystersów polecają tego dnia celebrować liturgię w dwunastolekcyjnym rycie. W wysokim rycie poleca celebrować liturgię kodeks z Ołoboku⁸⁸.

3.4.4. KULT ŚW. WOJCIECHA, MĘCZENNIKA

Wysokim kultem otaczali cystersi św. Wojciecha, męczennika. W 1217 r. wprowadzili św. Wojciecha do swego kalendarza⁸⁹. Kalendarze śląskich cystersów polecają w dniu 23 kwietnia czcić św. Wojciecha łącznie ze św. Jerzym⁹⁰. Podobnie poleca rękopis z Ołoboku⁹¹.

⁸³ W. Schenk, *Z dziejów liturgii Polsce*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, Lublin 1960, s. 180.

⁸⁴ BC, sygn. 3798 I, pag. 27.

⁸⁵ Por. W. Schenk, *Zagadnienie zależności kultu św. Stanisława Biskupa od kultu św. Tomasza Kantuaryjskiego w świetle śląskich rękopisów liturgicznych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1957, R. 4, z. 1, s. 73-85.

⁸⁶ Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 102, c. 36: *In festivitate s. Thomae martyris, Anglis ab olim concessae sunt duae missae, ceteris una.*

⁸⁷ Canivez, *Statuta*, t. 1, s. 308, c. 7: *Item, cum pia voluntatis petitio sit favore benigno prosequenda, maxime ubi cultus divinus ampliatur, ad petitionem illustris regis Bohemiae Capitulum generale ordinat et diffinit, quod in vigilia beati Michaelis annis singulis fiat commemoratio de beato Wenzeleio martyre non pontifice, cum una missa per Ordinem universum.*

⁸⁸ BC, sygn. 3798 I, pag. 46.

⁸⁹ W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce*, s. 181.

⁹⁰ F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów...*, s. 222.

⁹¹ BC, sygn. 3798 I, pag. 91. *In die sancti Adalberti missa mtutinalis est de sancto Gregorio.*

3.4.5. KULT ŚW. ADRIANA, MĘCZENNIKA

W dniu uroczystości Narodzenia NMP zgodnie z poleceniem cysterskiej kapituły generalnej z 1360 r. w nieszpórach i laudesach uroczystości Narodzenia Najświętszej Maryi Panny należało dokonać komemoracji św. Adriana, męczennika⁹², a kodeks trzebnicki poleca, oprócz wspomnienia św. Adriana, dokonać również komemoracji św. Gorgona⁹³.

Zwyczaj wspomniania w dniu uroczystości Narodzenia NMP św. Adriana zachowuje analizowany kodeks z Ołoboku⁹⁴.

3.4.6. KULT ŚW. EUZEBIUSZA, WYZNAWCY

Dzień św. Euzebiusza (14 sierpnia) łączył się z wigilią uroczystości Wniebowzięcia NMP. U cystersów w wigilię uroczystości uroczystą Mszę świętą konwentualną celebrował opat w asyście diakona i subdiakona⁹⁵. W jej trakcie odmawiano drugą kolektę o św. Euzebiuszu⁹⁶. Jeżeli wigilia uroczystości Wniebowzięcia NMP wypadła w niedzielę, Mszę świętą poranną śpiewano według formularza z niedzieli, dodawano w niej drugą kolektę o św. Euzebiuszu i trzecią kolektę o Matce Bożej⁹⁷.

Taki porządek celebrowania liturgii w wigilię uroczystości Wniebowzięcia NMP poleca kodeks z Ołoboku⁹⁸.

3.4.7. KULT ŚW. SABINY, MĘCZENNICZY

Zwyczajem u cystersów było wspomnianie w dniu 29 sierpnia, w dwunastolekcyjne święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela, św. Sabiny⁹⁹. Kodeks z Ołoboku zachowuje ten zwyczaj, polecając poranną Mszę św. celebrować o św. Sabinie¹⁰⁰.

⁹² Canivez, *Statuta*, t. 3, s. 536; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I O 62, fol. 127^v-128^r.

⁹³ *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I Q 180, fol. 66^r: *Commemoratio Adriani et Gorgoni non obmittuntur*.

⁹⁴ BC, sygn. 3798 I, pag. 122.

⁹⁵ Canivez, *Statuta*, t. 2, s. 1, c. 1.

⁹⁶ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 167^v. Podobnie: *Liber Ordinarius* z Lubiąża BUWr., sygn. I Q 180, fol. 46^r; *Liber Ordinarius* z Lubiąża BUWr., sygn. I O 58, fol. 74^v; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I O 63, fol. 64^r; *Liber Ordinarius* z Lubiąża BUWr., sygn. I O 62, fol. 120^v-121^r; *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 65^v.

⁹⁷ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 167^v; *Liber Ordinarius* z Lubiąża, BUWr., sygn. I O 58, fol. 74^v.

⁹⁸ BC, sygn. 3798 I, pag. 121-122.

⁹⁹ F. Wolnik, *Liturgia cystersów...*, s. 244.

¹⁰⁰ BC, sygn. 3798 I, pag. 91.

3.4.8. KULT ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA

W kodeksie z Ołoboku czytamy: *Nota etiam quod festum Mathia in anno besextili semper secundo die debet dici*¹⁰¹. Jest to charakterystyczny dla kalendarzy śląskich cystersów zapis polecający w roku przestępnym przenieść dwunastolekcyjny obchód św. Macieja, apostoła z 24 na 25 lutego. Polecenia takie spotykamy w kalendarzach: z Brewiarza z Henrykowa, z I połowy XIV w., z Agendy z Lubiąży, z II połowy XIV w., w dwóch *Libri Ordinarii* z Lubiąży, (z 1476 r. i II połowy XV w.) oraz w *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego z 1515 r.¹⁰²

4. PASYJNY NURT LITURGII

Charakterystyczną cechą średniowiecznej liturgii jest jej rys pasyjny. O tym wymiarze pobożności cystersów świadczy liturgia Wielkiego Tygodnia, ale również świąt: Znalezienia Krzyża Świętego, Cierniowej Korony Chrystusa, Podwyższenia Krzyża Świętego, oraz kult oddawany Ranom Chrystusa, i Świętej Włóczni.

W dniu 3 maja, jak zgodnie informują zachowane śląskie kalendarze, cystersi przeżywali święto Znalezienia Krzyża Świętego w randze święta dwunastolekcyjnego¹⁰³.

Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września) odgrywała szczególną rolę u cystersów. W dniu tym kończyło się cysterskie „lato”, a rozpoczynała się „zima”, zaczynał się trwający do Wielkanocy monastyczny post, zaś w Cîteaux tego dnia miały początek obrady dorocznej kapituły generalnej¹⁰⁴. Liturgię w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego cystersi celebrowali uroczyście, w najwyższym rycie dwunastolekcyjnym. Jeżeli dzień ten przypadał w niedzielę, liturgię celebrowano ze święta¹⁰⁵.

¹⁰¹ Tamże, pag. 49.

¹⁰² F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów...*, s. 214.

¹⁰³ *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego, BUWr, sygn. I O 57, fol. 36^v-37^r, *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I Q 178, fol. 56^v-57^r; *Liber Ordinarius* z Kamieńca Ząbkowickiego, BUWr., sygn. I Q 179, fol. 50^r-50^v; *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I O 58, fol. 52^v-53^r.

¹⁰⁴ Por. J. Stożek, *Wpływy cysterskiej Kapituły Generalnej na ustawodawstwo zakonne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1959, R. 5, s. 31-50.

¹⁰⁵ *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr., sygn. I O 62, fol. 129^v-130^r; *Liber Ordinarius* z Lubiąży, BUWr. I Q 180, fol. 48v.

Liturgia tych dwóch uroczystości związanych z Tajemnicą Krzyża dokładnie opisywana jest na kartach analizowanego kodeksu¹⁰⁶.

5. OPIS LITURGII SAKRAMENTU NAMASZCZENIA CHORYCH¹⁰⁷

Gdy członek konwentu poważnie zachorował i należało udzielić mu sakramentu namaszczenia chorych, dwukrotnie uderzano w wielki dzwon.

Po pierwszym uderzeniu dzwonu i krótkiej przerwie, wystarczającej na odmówienie *Ojciec nasz*, w czasie której kapłan ubierał się w albę, manipularz i stulę, uderzano kolejny raz w dzwon, po czym rozpoczynano śpiew psalmu *Beatus qui intelligit*. W tym czasie formowała się procesja. Na czele procesji niesiono krzyż, obok krzyża świece, za krzyżem wodę święconą, dalej kolejno ustawiali się mnisi, zgodnie z zasadami precedencji: Śpiewając psalm *Beatus qui intelligit*, a po nim *Iudica me Deus*, procesja udawała się do infirmerii. W razie potrzeby ostatni psalm powtarzano.

Po wejściu do infirmerii i zakończeniu psalmów kapłan-celebrans pozdrowiał chorego i zgromadzonych, mówiąc *Pax huic domui*, zaś zgromadzeni odpowiadali *Amen*. Kapłan mówił: *Dominus vobiscum*, *Oremus* i rozpoczął orację *Omnipotens sempiterna Deus*.

Po oracji odmawiano razem z chorym *Confiteor*, chory wyrażał skruchę i prosił zgromadzonych o modlitwę innymi słowami: *Mea culpa de omnibus peccatis meis, precor vos orare pro me*. Kolejno celebrans udzielał choremu abszolucji, mówiąc: *Misereatur tui omnipotens Deus*. Jeżeli szafarzem sakramentu namaszczenia chorych był opat, udzielał abszolucji słowami *Deus Iesus Christus*, gdy zaś sakramentu tego udzielał przeor lub inny kapłan – odmawiał *Indulgenciam*. Po abszolucji celebrans podawał do ucałowania krzyż, po czym dokonywał namaszczenia.

Wypowiadając słowa: *Per istam sanctam unctionem et suam pissimam misericordiam indulgeat tibi Dominus quidquid peccavisti per visum, per auditum, per odoratum, per gustum et locutionem, per tactum, per gressum, per lumborum*¹⁰⁸, kapłan namaszczał olejem poszczególne zmysły.

¹⁰⁶ BC, sygn. 3798 I, pag. 60-61 (szczegółowy opis liturgii uroczystości Znalezienia Krzyża Świętego), pag. 59, 65, 87-88 (szczegółowy opis liturgii uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego), pag. 121, 144.

¹⁰⁷ Tamże, pag. 138-140: *Quomodo iungantur infirmi*.

¹⁰⁸ Cystersi stosowali, uznawaną za rzymską, optatywną formułę sakramentu namaszczenia chorych, rozpoczynającą się od słów *Per istam*, w odróżnieniu od występującej w wielu średniowiecznych księgach liturgicznych formuły indyktywnej, rozpoczynającej się od słów *Ungo has*; por. A.G. Martimort, *Prières pour les malades*

Po namaszczeniu chorego wszyscy zgromadzeni odmawiali: psalm *Benedic anima mea Dominum* z *Gloria Patri*, *Kirie eleison*, *Pater noster*, *Ave Maria*, następnie, jeżeli chory chciał przyjąć Komunię świętą, uroczyście, w procesji z krzyżem, ze świecami i wodą święconą, przynoszono z kościoła Najświętszy Sakrament. W procesji przynoszono również wodę i wino dla dokonania ablucji po Komunii świętej.

Po powrocie procesji z kościoła do infirmerii posługujący niosący wodę święconą kropił nią infirmerię, celebrans zaś mówił: *Ecce Corpus Domini nostri Iesu Christi quod tibi deferimus, credis hoc esse in quo est salus, vita et resurrectio nostra*, chory odpowiadał *Credo*, po czym odmawiał *Confiteor Domino*, celebrans zaś kolejny raz wypowiadał słowa absolucji i udzielał choremu Komunii świętej, mówiąc: *Corpus Domini nostri Iesu Christi custodiat te*. Po Komunii kapłan obmywał palce winem i wodą i odmawiał końcowe modlitwy.

Opisana w kodeksie z Ołoboku liturgia sakramentu namaszczenia chorych w nielicznych szczegółach różni się od obrzędów opisanych w przebadanych już rękopisach cysterskich: Agendy z Lubiąża¹⁰⁹, *Liber Ordinarius* z Rud¹¹⁰. Analizowana księga nie wspomina o tym – co zauważamy w innych kodeksach – że w czasie przygotowania do liturgii między pierwszym a drugim uderzeniem w dzwon, przerwa była dłuższa, nie tylko na czas odmówienia *Pater noster*, ale również *Ave Maria*; celebrans rozpoczynając obrzęd wręczał choremu świecę, a następnie podawał mu krzyż do ucałowania; istniała możliwość wyspowiadania się przez chorego przed przyjęciem namaszczenia świętym olejem, nie tylko do odmówienia *Confiteor*. Poza tymi szczegółami nie widać różnic między liturgią zawartą w przebadanych już kodeksach cysterskich.

O cysterskim charakterze opisanej liturgii w analizowanym kodeksie z Ołoboku świadczy szczególnie formuła sakramentu, rozpoczynająca się od słów *Per istam*, a także zapis informujący, że jeżeli szafarzem sakramentu namaszczenia chorych był opat, udzielał on absolucji słowami *Deus Iesus Christus*, gdy zaś sakramentu tego udzielał inny kapłan – odmawiał *Indulgenciam*.

et onction sacramentale, w: *L'Eglise en prière*, t. 3, red. Tenże, Paris 1984, p. 586; M. Mikołajczyk, *Dzieje liturgii sakramentu chorych w Polsce do Rytułu Piotrkowskiego (1631)*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, red. M. Rechowicz, W. Schenk, Lublin 1976, s. 249.

¹⁰⁹ *Agenda* z Lubiąża, BUWr., sygn. I Q 210, fol. 18^r.

¹¹⁰ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 278^v-279^v.

6. OPIS OBRZĘDÓW POGRZEBOWYCH¹¹¹

Mnich umierał zwykle w otoczeniu całego konwentu. Gdy rozpoczynała się agonia, umierającego zakonnika układano na warstwie popiołu, przykrytej matą lub włosiennicą. Popiół pod włosiennicą rozsypany był na kształt krzyża¹¹². Na dźwięk kołatki gromadzili się obecni w klasztorze zakonnicy, którzy w procesji, niosąc krzyż, świece, kadzidło i wodę święconą, udawali się do infirmerii. Procesji oraz późniejszym obrzędom i modlitwom przewodniczył opat, ubrany w szaty pontyfikalne¹¹³.

Po usłyszaniu głosu kołatki wzywającej do infirmerii, mnisi odmawiali *Credo in unum*, w razie potrzeby powtarzali wyznanie wiary dwu lub trzykrotnie, a w czasie procesji do infirmerii śpiewali *Litanie do Wszystkich Świętych*. Po jej zakończeniu, już u łóżka umierającego śpiewano siedem psalmów pokutnych¹¹⁴.

Gdy stwierdzono zgon, zmarłemu zamykano oczy, okadzano go i kropiono zwłoki wodą święconą, śpiewając w tym czasie responsorium *Subvenite sancti Dei, Kirie eleison, Pater noster, Ave Maria, Oremus* i orację *Tibi Domine comendamus*¹¹⁵.

Następnie w infirmerii, na specjalnym stole dokonywano obmycia ciała zmarłego¹¹⁶, po czym przenoszono ciało zmarłego do kościoła. W czasie procesji do kościoła śpiewano responsorium *Libera me Domine de morte eterna*¹¹⁷.

Pogrzeb mnicha odbywał się zwykle tego samego dnia, gdy on zakończył życie w nocy lub o świcie, zaś następnego dnia, gdy umarł w ciągu dnia. Nie urządzano jednak pogrzebu później niż 24 godziny po śmierci.

Kodeksy liturgiczne szczegółowo określają porę pogrzebu. W dni, w które obowiązywał w konwencie post, zarówno w okresie zimowym jak i letnim, stosowano zasadę, zgodnie z którą, jeżeli mnich umierał w czasie od rozpo-

¹¹¹ BC, sygn. 3798 I, pag. 140-144: *Quomodo agatur circa morientes et quem sepeli*.

¹¹² Por. *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 107^r; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 279^v.

¹¹³ *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 108^r; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 279^v.

¹¹⁴ *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 107^r-110^v.

¹¹⁵ *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 108^r; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 279^v; *Agenda* z Lubiąża, BUWr., sygn. I Q 206, fol. 60^v.

¹¹⁶ *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 108^r; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 279^v.

¹¹⁷ *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 108^v; *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 279^v.

częcia nony do rozpoczęcia laudesów jego pogrzeb odbywał się po prymie. Jeżeli zakonnik umierał w czasie od początku laudesów do końca prymy, grzebany był po tercji, gdy umierał ktoś między prymą a tercją, urządzano mu pogrzeb po sekście. W przypadku śmierci między tercją a sekstą pogrzeb odbywał się po nonie. Jeżeli ktoś umierał między sekstą, a noną, Mszę świętą celebrowano przed noną, zaś pozostałe obrzędy pogrzebowe następnego dnia po drugim posiłku¹¹⁸.

W okresie Wielkiego Postu, z wyjątkiem wielkopostnych niedziel, cystersi mogli po zakończeniu nony odprawiać Msze święte pogrzebowe. Wtedy pogrzeb zmarłego odbywał się nazajutrz po pierwszym posiłku¹¹⁹.

W dni, w które w klasztorze nie poszczono, jeżeli ktoś umierał między obiadem, a laudesami następnego dnia, po prymie celebrowano Mszę świętą w jego intencji i urządzano mu pogrzeb. Gdy zgon nastąpił w czasie od laudesów do końca prymy pogrzeb odbywał się po tercji, jeżeli zakonnik umierał między prymą, a tercją, grzebano go przed sekstą. Jeżeli zaś umierał między tercją, a sekstą Mszę świętą odprawiano przed sekstą, a pozostałe obrzędy po nonie. Gdy zaś ktoś umierał około seksty, po jej zakończeniu odprawiano Mszę żałobną w jego intencji, jednak po nonie już nie grzebano; pogrzeb urządzano nazajutrz¹²⁰.

Liturgia pogrzebu opisana w analizowanym kodeksie z Ołoboku jest w licznych punktach zbieżna z liturgią cysterskiego pogrzebu znaną już z *Libri Ordinarii*: z Rud¹²¹, Jemielnicy¹²² i Trzebnicy¹²³. Szczególnie dokładnie określona w tym kodeksie pora pogrzebu, zależna od pory śmierci, od charakteru dnia liturgicznego oraz od zwyczajów postnych, wskazuje na cysterskie zwyczaje pogrzebowe.

Analiza kodeksu pozwala zauważyć, że jest to popularny w średniowieczu kodeks prawno-liturgiczny zawierający szczegółowe przepisy o sprawowaniu liturgii godzin, Mszy świętej i innych nabożeństw w ciągu roku liturgicznego zwany *Liber Ordinarius*.

W średniowiecznej liturgii korzystano z licznych ksiąg: gradualów, lekcjonarzy, ewangeliarzy, homiliarzy, psalterzy, hymnarzy, antyfonarzy, sermologów, pasjonatów, legendarzy, sakramentarzy, pontyfikałów, rytuałów, martyrologium,

¹¹⁸ *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 76^f-76^v; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 280^r-280^v.

¹¹⁹ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 280^f; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 280^f-280^v.

¹²⁰ *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 76^v; *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 280^f-280^v.

¹²¹ *Liber Ordinarius* z Rud, BUWr., sygn. I O 59, fol. 279^v.

¹²² *Liber Ordinarius* z Jemielnicy, BUWr., sygn. I Q 177, fol. 107^f-110^v.

¹²³ *Liber Ordinarius* z Trzebnicy, BUWr., sygn. I Q 182, fol. 279^v.

a pod koniec średniowiecza pierwszych mszałów i brewiarzy zawierających teksty liturgiczne. Korzystając z wielu ksiąg, przed rozpoczęciem celebracji, liturgię należało zaplanować. Zadanie to należało do ceremoniarza, celebransa lub przewodniczącego chóru, na podstawie *Liber Ordinarius*¹²⁴. Księga ta podawała zwykle nie tylko rubryki, ale także incipity tekstów liturgicznych odmawianych w czasie liturgii brewiarzowej i mszalnej: antyfon, psalmów, czytań, oracji, wersetów, responsoriów, niekiedy także podawała tony melodii czytań, oracji i innych śpiewów liturgicznych¹²⁵. Treść księgi uwzględniała zasadniczo układ roku liturgicznego. Dobór tekstów zawartych w księdze ukazywał specyficzny charakter danej katedry, kolegiaty, zakonu czy klasztoru¹²⁶.

Opracowywane w poszczególnych diecezjach i klasztorach *Libri Ordinarii* wzorowały się zwykle na rzymskim *Ordo Romanus* uwzględniając lokalne zwyczaje i kultury.

Analiza rękopisu z Ołoboku pozwala stwierdzić, że kodeks opisuje liturgię cysterską. Świadczy o tym: wysoki kult oddawany Matce Bożej, nurt pasyjny w liturgii, kult św. Benedykta i Bernarda, św. Wilhelma Biskupa, św. Tomasza Kantuaryjskiego, św. Stanisława, biskupa, męczennika krakowskiego, św. Wacława, św. Wojciecha oraz zauważone w treści kodeksu szczegółowe zapisy o kulcie św. Adriana, męczennika, św. Euzebiusza, św. Sabiny, czy św. Macieja Apostoła w latach przestępnych.

Treść kodeksu pozwala na ostrożne stwierdzenie, że *Liber Ordinarius* z Ołoboku powstał w środowisku śląskich (lubiąskich) cystersów. Konwent cysterek w Ołoboku był filią opactwa cysterek z Trzebnicy, zaś żeński konwent z Trzebnicy był od początku lat 20. inkorporowany do opactwa cystersów w Lubiążu. Fakt inkorporacji klasztoru żeńskiego do wyznaczonego klasztoru męskiego wiązał się z przekazaniem opatowi klasztoru męskiego (opat-ojciec; *pater immediatus*) szeregu uprawnień. Opat-ojciec miał troszczyć się o karność w żeńskim konwencie, miał prawo do wizytowania podległych mu żeńskich klasztorów, czuwał nad wyborem opatki, wyznaczał spowiedników dla mniszek, miał również wpływ na zwyczaje liturgiczne w żeńskiej wspólnotce, w określone uroczystości celebrował w tej wspólnotce liturgię. Tak było w Trzebnicy w uroczystość Trójcy Świętej oraz w wigilie: Wniebowzięcia NMP i Narodzenia NMP, kiedy liturgię celebrował opat-ojciec, którym był dla tej wspólnoty opat Lubiąża¹²⁷.

¹²⁴ K. Gamber, *Codices liturgici latini antiquiores*, Fribourg 1968, s. 555.

¹²⁵ W. Semkowicz, *Paleografia...*, Kraków 2002, s. 163-171; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 70.

¹²⁶ E. Foley, *The „Libri Ordinarii”: An introduction*, „Ephemerides Liturgicae”, 1988, t. 102, s. 129-137.

¹²⁷ F. Wolnik, *Liturgia w konwencie cysterek w Trzebnicy według Liber Ordinarius*

Za śląskim pochodzeniem kodeksu z Ołoboku może wskazywać obecność i wysoki kult świętych kalendarza wrocławskiego: św. Wojciecha, męczennika, św. Stanisława biskupa i męczennika oraz wskazujący na czeskie wpływy kult św. Waclawa, męczennika.

W czasie analizy treści kodeksu z Ołoboku można zauważyć liczne podobieństwa do ksiąg z Trzebnicy – *Liber Ordinarius*¹²⁸, Lubiąża – 4 *Libri Ordinarii*¹²⁹ i 2 Agendy¹³⁰ z Kamieńca Żąbkowickiego, który był filią Lubiąża – 2 *Libri Ordinarii*¹³¹ i Brewiarza z Henrykowa¹³², również filii Lubiąża.

7. ZMIANY WŁASNOŚCIOWE KODEKSU NA TLE DZIEJÓW KLASZTORU W OŁOBOKU

O tym, że kodeks nie powstał w Ołoboku świadczy własnościowa nota: *Istum libellum usuum et exce[r]pta ordinis comparavit domina Vbyska abbatissa in [razura] olbok Anno domini M^o C^oC^oC^o LXVII^o. Orate deum pro ea fideliter nunc semper. Liber beate virginis marie in [razura] olbok [przekreślone na czarno:] qui eum subtraxerit sit anathema*¹³³, która zawiera jako czas nabycia księgi rok 1367. Tymczasem przeprowadzona na początku niniejszego artykułu datacja paleograficzna ręki, która spisała *Liber Ordinarius* wskazuje na początek XIV stulecia. Kodeks musiał zatem zostać spisany wcześniej zanim znalazł się w Ołoboku. Zachodzi pytanie, gdzie został on sporządzony. Przeprowadzona analiza jego treści liturgicznych wskazuje na środowisko śląskich cystersów, a ściślej klasztor w Lubiążu. Czy możemy potwierdzić to analizą paleograficzną. Niestety jak dotąd nie udało się znaleźć w zachowanym dorobku lubiąskiego skryptorium ręki, która byłaby tożsama z obecną w badanym kodeksie. Czy możemy zatem doszukać się podobieństw w zakresie

z 1573 r., w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 197; A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra – Wrocław 1996, s. 34; G. Kucharski, *Początki klasztoru cysterek w Ołoboku*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 314.

¹²⁸ BUWr., sygn. I Q 182.

¹²⁹ BUWr. sygnatury I Q 178, I O 58, I O 63, I Q 180.

¹³⁰ BUWr, sygnatury I Q 206 oraz I Q 210.

¹³¹ BUWr, sygnatury I O 57 oraz I Q 179; A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów...*, s. 32.

¹³² BUWr I Q 244; A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów...*, s. 31.

¹³³ BC, sygn. 3798 I, pag. 147 i fot. 6.

szkoły pisarskiej między skryptorium klasztoru cystersów w Lubiążu, a duktem *Liber Ordinarius*? Pewne analogie dotyczą budowy majuskułnego P, które ma trzonek poniżej dolnej linii wersu¹³⁴. Inną cechą spotykaną w Lubiążu u schyłku XIII wieku są charakterystyczne, poziome „ząbki” z lewej strony lasek wysokich liter¹³⁵. Jako przykłady takich form graficznych spotykanych w badanym kodeksie mogą służyć majuskułne litery: D, F, I, L oraz N¹³⁶. Nie jest to dużo, ale w świetle omówionych wcześniej podobieństw w zakresie liturgii może to potwierdzać lubiąskie pochodzenie badanego kodeksu.

Zachodzi pytanie, czy można mówić o jakichś związkach Lubiąża z Ołobokiem. Na początek zastanówmy się jaki klasztor był macierzą ołobockiego opactwa. Zdaniem Gerarda Kucharskiego była nią Trzebnica. Nie ma co prawda o tym bezpośrednich informacji, ale to za klasztorem trzebnickim przemawia fakt, iż było to jedyne w tym czasie na ziemiach polskich żeńskie opactwo cysterskie¹³⁷. Podobny pogląd wysunął Zygmunt Zyglewski¹³⁸. Szerzej w tej sprawie wypowiedział się Henryk Likowski. Jego zdaniem dużą rolę w fundacji ołobockiej odegrała księżna Jadwiga i być może to ona wpadła na pomysł sprowadzenia tam cysterek. Nie ma bezpośredniego przekazu skąd sprowadzono konwent do Ołoboku. Zdaniem Autora nie ulega wątpliwości, że mógł on tylko pochodzić z jedyne go wówczas istniejącego na ziemiach polskich klasztoru cysterek, czyli z Trzebnicy. Warto przy tym dodać, że przy wystawianiu dokumentu fundacyjnego uczestniczył przedstawiciel cysterek prepozyt trzebnicki Marcin, który znajduje się na końcu testacji. Ostatnie miejsce na liście świadków zajmował przedstawiciel korporacji, która była beneficjentem nadania. Jednak ważniejszym uzasadnieniem jest cel polityczny. Jeśli Odonicowi miała się udać nowa fundacja, to należało ją oprzeć o ulubiony klasztor Jadwigi, co miało przełamać ewentualny opór niechętnego mu jej małżonka – Henryka Brodatego. To także świadczy, że sprowadzono siostry z Trzebnicy do Ołoboku. Ponadto klasztor trzebnicki dobrze prosperował i rozwijał się, a więc był zdolny stworzyć filię. Fundacja nastąpiła w 1211 r., zaś sprowadzenie konwentu w 1213, kiedy konsekrowano kościół i wyposażono go w dziesięcinę. Ksieni wysyłająca konwent do nowego opactwa opiekowała się

¹³⁴ Por. A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów...*, s. 259 z BC, sygn. 3798 I, np. pag. 9, 15, 21, 23, 25, 34, 54, 59, 64, 67.

¹³⁵ A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów...*, s. 252 oraz 259.

¹³⁶ BC, sygn. 3798 I, np. pag. 19, 24 – 26, 30, 33, 43, 44 – 45, 48, 51, 62, 74, 76, 81, 93, 106 oraz 112.

¹³⁷ G. Kucharski, *Początki klasztoru...*, s. 314.

¹³⁸ Z. Zyglewski, *Związki wielkopolskich klasztorów cysterek w Ołoboku i Owińskach z władcami w XIV-XV wieku*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich...*, s. 598.

nową fundacją, ale nadzór właściwy sprawował za nią ten opat, który wizytował jej klasztor¹³⁹. Warto przy tym dodać, że trzebnickie opactwo mogło przekazywać swoim filiom dary książkowe. Jako przykład może posłużyć rękopis *Cursus Sanctae Mariae* подарowany filii w Owińskach między 1257, a 1267 r.¹⁴⁰ Nie oznacza to jednak spisania liturgicznego kodeksu w Trzebnicy dla klasztoru filialnego w Ołoboku. Pod względem kodeksowym trzebnickie skryptorium do przełomu XIII i XIV wieku było słabe. W tym okresie powstały w nim dwa dzieła – *Nekrolog Trzebnicki* we wspomnianym kodeksie *Cursus Sancte Mariae* oraz *Rocznik Trzebnicki*. Ten ostatni zachował się w XVI-wiecznym druku, a sporządzono go w latach 1269-1270¹⁴¹. Wiemy, że nadzór nad Ołobokiem sprawował ten opat, który wizytował klasztor trzebnicki¹⁴². Początkowo obowiązki te spełniał opat Pforty Winemar, którego przewidziano także na wizytatora Ołoboku, ponieważ z jego klasztorem był w dobrych stosunkach fundator – Władysław Odonic, a dokument fundacyjny sporządzono w portyjskim skryptorium. Opat zajmujący się fundacją nowego klasztoru był z reguły przewidziany na jego wizytatora. Ponadto za tym przemawia stosunek jaki łączył Pfortę z Trzebnicą, macierzą Ołoboku – wizytatorem Trzebnicy był początkowo także opat portyjski. Oziębienie się stosunków między Pfortą, a księciem wrocławskim przyniosło odebranie jej nadzoru nad Lubiążem i Trzebnicą. Było to ważne w obliczu oficjalnej inkorporacji trzebnickiego opactwa do cysterskiego zakonu, która miała nastąpić w r. 1218. Już w bulli protekcyjnej dla Trzebnicy papież Innocenty III 4 listopada 1205 r. mianował opata lubiąskiego opiekunem duchowym zakonnic. Był to krok wstępny do powierzenia mu całości obowiązków wizytatora cysterek trzebnickich. Nastąpiło w 1219 r. jako wynik starań Henryka Brodatego, chociaż tłumaczono to odległością i wojnami. Nadzór nad zakonnicami przejął klasztor w Lubiążu. Opat lubiąski miał sprawować wizytacje bardziej energicznie. W tym układzie w r. 1219 ustał nadzór Pforty nad Trzebnicą, ale też nad jej filią w Ołoboku. Było to uzależnione także nową sytuacją polityczną w stosunkach śląsko - wielkopolskich. Od r. 1217 Odonic został wyparty z ziemi kaliskiej i patronat nad klasztorem ołobockim przeszedł

¹³⁹ H. Likowski, *Klasztor cysterek w Ołoboku*, Poznań 1928, niepubl. maszynopis w Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, sygn. 16089, s. 46, 130, 132, 136 oraz 164; M. Libera, *Oblicza Ołoboku*, Ołobok 2000, s. 13-14 oraz 23.

¹⁴⁰ A. Wałkowski, *Piśmiennictwo cysterek trzebnickich w XIII wieku*, w: *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. Radziwiński, D. Karczewski, Z. Zyglewski, Bydgoszcz – Toruń 2010, s. 455 (tu dalsza literatura i źródła).

¹⁴¹ Tamże, s. 455-456 (tu dalsza literatura i źródła).

¹⁴² H. Likowski, *Klasztor cysterek...*, s. 136.

razem z tą dzielnicą w ręce księcia Henryka. Powierzenie wizytacji klasztoru w Ołoboku opactwu śląskiemu było jednym z elementów ugruntowania śląskich wpływów na nowych terytoriach. Kiedy 30 lat później powstała druga trzebnicka filia w Owińskach, jej wizytatorem został opat lubiąski. To dowodzi, że filia miała wspólnego wizytatora z klasztorem macierzystym. O wizytowaniu Ołoboku przez Lubiąż wiemy nie tylko z analogii, z trzebnicką macierzą. Wskazuje na to *Nekrolog Lubiąski*, w którym znajdujemy dwie zapiski dotyczące zakonnic ołobockich. Zapisek tych mogło być więcej w średniowiecznym archetypie nekrologu, ponieważ zachowany tekst z 1615 r. mógł zostać o nie skrócony¹⁴³. Opat z Lubiąża został wizytatorem i prowizorem klasztorów cysterek w Trzebnicy i w Ołoboku¹⁴⁴. To dość mocne związki cysterek ołobockich z klasztorem lubiąskim.

Jeżeli w badanym przez nas kodeksie spotykamy cechy świadczące o liturgii cystersów śląskich ze wskazaniem na Lubiąż oraz pewne echa lubiąskiej szkoły pisarskiej, to możemy przyjąć, że tam go spisano. Znane są przypadki świadczenia usług pisarskich na rzecz innych klasztorów tej samej reguły¹⁴⁵. Trzeba przy tym dodać, że w przypadku Lubiąża i znajdującej się pod jego nadzorem Trzebnicy udało się wskazać rękopisy, które mogły zostać sporządzone w lubiąskim skryptorium z przeznaczeniem dla cysterek trzebnickich. W odniesieniu do dokumentów z XIII wieku dotyczy to 15 przypadków. Noszą one dukt i dyktat skryptorium cystersów w Lubiążu. Na ogólną liczbę 52 dyplomów trzebnickich do końca XIII wieku niezależnie czy powstały one w skryptorium lubiąskim czy w Trzebnicy, stanowią one mniej więcej 29%. Panowała zasada, że jeśli dany dokument dotyczył klasztoru w Lubiążu i trzebnickiego opactwa cysterek, to redagowano go i spisywano w skryptorium lubiąskim¹⁴⁶. Z XIII i pierwszej połowy XIV stulecia pochodzi 6 kodeksów spisanych w skryptorium lubiąskim dla biblioteki opactwa

¹⁴³ Tamże, s. 43-44 oraz 137-139; por. M. Siuchniński, *Pochodzenie i pierwotna przynależność zakonna konwentu Cysterek w Trzebnicy*, „Roczniki Historyczne” 1936, R. 12, s. 196-197; Kodeks Dyplomatyczny Śląska, t. II, wyd. K. Maleczyński i A. Skowrońska, Wrocław 1959, nr 213, s. 225-227.

¹⁴⁴ K. Kaczmarek, *Szkoły w klasztorach cysterek w Owińskach i Ołoboku w XIII-XVI wieku*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich...*, s. 743; G. Kucharski, *Początki klasztoru cysterek...*, s. 315.

¹⁴⁵ K. Bobowski, *O potrzebie badań nad skryptoriami dokumentowymi cystersów na ziemiach polskich w okresie średniowiecza. Stan i propozycje metod badawczych*, w: *Cysterki w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 59.

¹⁴⁶ A. Wałkowski, *Wpływy lubiąskie na skryptorium dokumentowe klasztoru Cysterek w Trzebnicy*, w: *Księga Jadwiżańska*, wyd. M. Kaczmarek, M. L. Wójcik, Wrocław 1995, s. 219-220.

w Trzebnicy¹⁴⁷. W tym układzie badany *Liber Ordinarius* mógł zostać sporządzony w Lubiążu w początkach XIV wieku, zaś w 1367 r. kodeks otrzymał Ołobok. Mówiąca o tym nota własnościowa nie precyzuje okoliczności nabycia interesującej nas księgi¹⁴⁸. Wymienia jedynie datę oraz osobę ksieni Ubyszki (*Vbyska*)¹⁴⁹. O tej postaci niewiele wiemy. Aleksandra Borkowska w swoim opracowaniu zakonnice powołuje się tylko na badany przez nas kodeks i zaznacza, że nie zna jej Stanisław Karwowski¹⁵⁰. Autor ten wyliczając ksienie ołobockie posługiwał się spisem ich XVIII-wiecznego spowiednika, cystersa Marcina Władysława Lewandowskiego, który Jego zdaniem wykorzystał ich wcześniejszy rejestr znajdujący się w klasztorze. Nie ma ksieni Ubyszki¹⁵¹. Nie wiemy, czy klasztor cysterek w Ołoboku nabył księgę bezpośrednio od klasztoru w Lubiążu. Mógł ją otrzymać bezpośrednio od cystersów lubiąskich, bądź od cysterek trzebnickich. To drugie rozwiązanie wydaje się bardziej prawdopodobne jeśli przyjmiemy, że Ołobok był filią Trzebnicy¹⁵².

Nie znamy również okoliczności pozbycia się *Liber Ordinarii* przez klasztor Ołobocki. Nota własnościowa zawiera w ostatnich pięciu słowach zagrożenie sankcją w przypadku odebrania klasztorowi tegoż kodeksu¹⁵³. Zostały one przekreślone czarnym atramentem co można wiązać ze zmianą jego właściciela¹⁵⁴. Jednak poza samym przekreśleniem nie mamy żadnych innych, bezpośrednich wskazówek dotyczących pozbycia się kodeksu przez ołobockie cysterski i jesteśmy skazani na domysły. Dobrowolne przekazanie komuś kodeksu w średniowieczu lub czasach nowożytnych znalazłoby swoje odbicie w jakiejś nowej nocie proveniencyjnej, a nie tylko pod postacią jej przekreślenia. Inaczej rzecz miałby się, gdyby utrata *Liber Ordinarii* wynikała z kasaty i sekularyzacji dóbr klasztornych. Początki tej akcji, która objęła Ołobok sięgają już 28 lipca 1796 r., kiedy to władze pruskie ogłosiły przejęcie dóbr kościelnych i klasztornych. Radykalne działania podjęto jednak dopiero w XIX wieku. W zaborze pruskim obejmującym Wielkopolskę akcję przeprowadzono w dwóch etapach. Pierwszy z nich przypadał na lata 1819-1831, zaś drugi między rokiem

¹⁴⁷ K. K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163-1642)*, Wrocław 1992, s. 193-195 oraz 198.

¹⁴⁸ BC, sygn. 3798 I, pag. 147 i fot. 6.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ A. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich doby przedrozbiorowej*, t. 1: *Polska zachodnia i północna*, Warszawa 2004, s. 53.

¹⁵¹ S. Karwowski, *Klasztor PP. cysterek [sic!] w Ołoboku*, Poznań 1899, s. 46-47.

¹⁵² H. Likowski, *Klasztor cysterek...*, s. 46, 130, 136 oraz 164; G. Kucharski, *Początki klasztoru cysterek...*, s. 314; Z. Zyglewski, *Związki wielkopolskich klasztorów...*, s. 598.

¹⁵³ BC, sygn. 3798 I, pag. 147 i fot. 6.

¹⁵⁴ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 21.

1834 a 1836¹⁵⁵. Rząd pruski podjął decyzję o kasacie klasztoru i w związku z tym przysłał do Ołoboku 9 marca 1836 r. komisarza Meinerta, który rozpoczął spis inwentarza klasztorowego trwający do 16 kwietnia tegoż roku. 11 października 1837 r. komisarz królewski Weder rozwiązał konwent ołobocki¹⁵⁶. Zakonnicom pozostawiono sam budynek klasztorny, do którego jeszcze w 1823 r. przywieziono mniszki ze skasowanych klasztorów w Owińskach i Poznaniu. Kiedy zgromadzenie w Ołoboku rozwiązano ostatecznie w 1837, to zaproponowano siostronom przejście w stan świecki, ale te pozostały w zakonie i utrzymywały się z rządowej pensji. Panowała zasada, że większość zakonników i zakonnice prowadziła po kasacie życie wspólne i jeśli było to tylko możliwe zachowywała podstawy reguły. W tym układzie proces wymierania rozciągał się na długi okres – umierały starsze siostry, a na ich miejsce nie przyjmowano nowicjuszek. Zamknięcie nowicjatów oznaczało wymieranie duchowieństwa zakonnego. Ostateczny koniec zgromadzenia w Ołoboku nastąpił w 1864 r., kiedy to zmarła ostatnia cysterka Florianna Wiewiórowska. Opuszczony klasztor zburzono w 1882 r.¹⁵⁷

Zachodzi pytanie jak w tej sytuacji wyglądała kwestia zbiorów bibliotecznych w obliczu kasacji. Władze zalecały klasztorom sporządzanie katalogów swoich ksiązek co mogłoby stanowić w przyszłości podstawę centralnego rejestru ich księgozbiorów. Liczono, że te zbiory zastąpią w określonym regionie brakujące, większe biblioteki publiczne. Zakony jednak unikały podejmowania takiej inicjatywy z powodu braku wyszkolonych kadr i z obawy przed tym, że spisane zasoby mogą ulec konfiskacie¹⁵⁸. Obawy takie okazały się słuszne, ponieważ kiedy pleban ołobocki ksiądz Edmund Basiński (1810-1834) sporządził spis majątku kościoła parafialnego z 1817 r., to władze pruskie

¹⁵⁵ S. Karwowski, *Klasztor PP. cystersek [sic!]...*, s. 82-83; P. P. Gach, *Cystersi i Cysterki na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w latach 1772-1914*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 527, 532; tenże, *Cystersi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1772-1914*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. I, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 82-83; I. Gmerek, *Obraz upadku, czyli klasztor ołobocki w latach kasaty (1796-1882)*, w: *Z przeszłości klasztorowego Ołoboku*, red. A. Franz, Ołobok – Kalisz – Ostrów Wlkp. 2007, s. 9 [publikacja ta stanowi tylko abstrakt referatu]; M. Libera, *Oblicza...*, s. 36.

¹⁵⁶ S. Karwowski, *Klasztor PP. cystersek [sic!]...*, s. 91-92; M. Libera, *Oblicza...*, s. 37-38.

¹⁵⁷ P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*, Lublin 1984, s. 144-145; I. Gmerek, *Obraz upadku, czyli klasztor ołobocki...*, s. 9; M. Libera, *Oblicza...*, s. 39-40.

¹⁵⁸ P. P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 82-83.

wykorzystały go w czasie kasaty klasztoru¹⁵⁹. Ustalenia literatury naukowej dotyczącej kasaty klasztoru są w odniesieniu do księgozbioru dość enigmatyczne. Stanisław Karwowski uważa, że według spisu komisji z 1817 r. ruchomości klasztornych nie było biblioteki i dokumentów rękopiśmiennych, a tylko 109 starych książeczek do nabożeństwa. Jedyne spis sprzętów kościelnych z 1817 r. wymienia z książek dwa elegancko oprawione mszały, cztery skromniejsze, „relikwialnych dwa”, cztery psalterze, dwa graduały, jeden antyfonarz – całość oszacowano na 190 złotych¹⁶⁰. Natomiast Iwona Gmerek uważa, że zakonnicom pozostawiono 80 książek razem ze srebrnymi sztucami, porcelaną, bielizną, pastorałem, pektorałem oraz ozdobami ołtarzy ze srebra, podczas gdy pozostałe zbędne ruchomości zdecydowano się przekazać za zgodą mniszek innym kościołom¹⁶¹. Rozbieżności te wynikają ze stanu podstawy źródłowej. Pismo z 24 kwietnia 1817 r. stanowiące protokólny spis mienia klasztoru wspomina, że nie posiadał on rękopisów zarówno w języku polskim, jak i w innych. Znajdowało się w nim tylko 109 książek „pod różnymi tytułami” (nie wyszczególniono) służących tylko do nabożeństw „osobom zakonnym”, a nie mających innego zastosowania. Brakuje tym bardziej wzmianki o naszym kodeksie¹⁶². Natomiast pismo Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego księdza Anzelma Brodziszewskiego na temat książek zawiera następujące słowa: *Przeciw pozostawieniu do użycia Ksieni i tamtejszych zakonnic 80. książek bibliotekę klasztorną składających nie mamy nic do nadmienienia; względem zaś podziału dwóch mszałów w aksamit oprawnych, tego jesteśmy zdania, aby ich przekazanie ubogim kościołom tak długo wstrzymać, dopóki Zakonnice Ołobockie względem podziału mniej potrzebnych sprzętów i aparatów Kościelnych finalnie nie oświadczą się*¹⁶³. I tu również nie ma nic o naszym kodeksie. Nie ma wzmianki o nim w zespole zawierającym akta klasztoru cysterek w Ołoboku z lat 1282-1873, co jednak nie dziwi, ponieważ materiały te

¹⁵⁹ D. Kawalerska, *Spółeczeństwo kaliskie wobec kasaty klasztoru Cysterek w Ołoboku w świetle „Skrawków historycznych” Adama A. Chodzyńskiego*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich...*, s. 614; M. Libera, *Oblicza...*, s. 37-38.

¹⁶⁰ S. Karwowski, *Klasztor PP. cysterek [sic!]*..., s. 104-105, 108.

¹⁶¹ I. Gmerek, *Cysterki ołobockie w okresie Oświecenia (1737-1837)*, niepubl. maszynopis pracy magisterskiej pod kier. prof. dr. hab. A. M. Wyrwy w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2005, s. 101-102.

¹⁶² Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Majątek i kościół klasztorny [w Ołoboku] 1810-1914, sygn. KA 11068, fol. 33^{r-v}, Pismo z 24 kwietnia 1817 r. [spis protokólny mienia klasztoru].

¹⁶³ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta prezydialne dotyczące się zniesienia klasztoru P. P. Cysterek w Ołoboku 1836-1863, sygn. OA V 399, 29 września 1836, ad VI [jednostka nie posiada foliacji, ani paginacji], Pismo Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego ks. [Anzelma] Brodziszewskiego.

dotyczą na ogół zagadnień administracyjno-gospodarczych¹⁶⁴. W sumie brak jest informacji o badanej przez nas księdze¹⁶⁵. Klasztor ołobocki mógł jej się pozbyć, ponieważ klasztory sprzedawały swoje cenniejsze ruchomości w tym książki i był to raczej proces trudny do zatrzymania¹⁶⁶, a zatem i do uchwycenia oraz pisemnego zarejestrowania. Jednak brak wzmianki o nim w aktach związanych z kasatą nie oznacza, że go w tym czasie, w klasztorze nie było. Stwierdzenie o braku rękopisów widoczne w spisie protokołarnym z 24 kwietnia 1817 r.¹⁶⁷ nie musi opierać się o wiarygodne przesłanki. Często kasata klasztoru przebiegała zupełnie inaczej niż nasze wyobrażenia o „pruskim porządku”. Jako przykład z tego okresu może posłużyć sytuacja księgozbioru w okresie likwidacji opactwa cysterek trzebnickich. Zgodnie z przyjętymi zasadami księgozbioru i archiwalia kasowanych klasztorów miały stać się własnością państwa. Oznaczało to przejęcie i uporządkowanie bibliotek klasztornych. Dla księgozbiorów ze śląskich klasztorów miejscem koncentracji była utworzona w 1815 r. królewska i uniwersytecka biblioteka we Wrocławiu. W przypadku Śląska istniał z góry ustalony plan zakładający jego podział na trzy okręgi, z których dwa dotyczyły klasztorów prowincji, zaś trzeci samego Wrocławia. Jednak akcja nie przebiegała zgodnie z planem, ponieważ po przejściu 35 bibliotek Johan Büsching 6 września 1811 r. dostał zakaz sprowadzania dalszych książek do Wrocławia. Miał on katalogować zbiory na miejscu, a sprowadzać ewentualnie tylko rzeczy najcenniejsze. To przyniosło straty znacznej części księgozbiorów, które dotyczyły także klasztoru w Trzebnicy. Trzeba przy tym dodać, że biblioteka tamtejsza była w nieładzie i nie miała spisów. Był to zresztą w tym czasie często spotykany stan innych bibliotek klasztornych. W tym układzie nie dziwi, że nie wszystkie książki wciągnięto do rejestrów Komisji Sekularyzacyjnej. Ponadto była znaczna grupa książek przeznaczonych do pracy duszpasterskiej sprawowanej przez spowiedników i kapelanów konwentu, która mogła nie zostać objęta sekularyzacją, zwłaszcza jeśli kościół klasztorny pełnił obowiązki parafialne. Kasata klasztoru otwierała jego bibliotekę dla działań różnych instytucji i osób, które samowolnie mogły zabierać książki („książkołapstwo”), przy czym

¹⁶⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Klasztor cysterek w Ołoboku 1282-1873, nr zespołu: 53/1461/O.

¹⁶⁵ S. Karwowski, *Klasztor PP. cysterek [sic!]...*, s. 76 nie wymienia go nawet w swoim spisie książek; podobnie E. Chwałewik, *Zbiory polskie. Archiwa biblioteki gabinetu galerii muzeów i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. I: A-M, Warszawa 1926, s. 463-465.

¹⁶⁶ P. P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 82-83.

¹⁶⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Majątek i kościół klasztorny [...], fol. 33^r.

możliwe było nawet obdarowywanie przez przedstawicieli Komisji Sekularyzacyjnej np. chóru parafialnego. Część zbiorów ulegała rozproszeniu, a nawet zaginięciu¹⁶⁸. Nic dziwnego, że mogło dochodzić w przypadku Wielkopolski do rozpraszania i zdekompletowania archiwów oraz bibliotek cysterskich, a książki trafiały nawet do antykwariatów i bibliotek w Berlinie¹⁶⁹. Wiemy, że kilka rękopisów z Ołoboku trafiło do biblioteki Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Poznaniu¹⁷⁰, ale nie nasz kodeks. Nie można także wykluczyć, że zakonnice sprzedały go w późniejszym czasie, po kasacji. Ich ostatnie lata charakteryzowała ciągła walka o byt. Ostateczny koniec zgromadzenia w Ołoboku nastąpił w 1864 r., kiedy to zmarła ostatnia cysterka. Opuszczony budynek klasztoru zburzono w 1882 r.¹⁷¹ Zakonnice mogły sprzedać *Liber Ordinarii* już po kasacji w celu podreperowania swoich finansów komuś, kto później przekazał go Bibliotece Czartoryskich. Jest jednak dość prawdopodobne, że kodeks został sprzedany między 1864 (śmierć ostatniej mniszki), a 1882 r. (zburzenie klasztoru), zwłaszcza jeśli uwzględnimy datę wciągnięcia go do inwentarza przez Leona Bentkowskiego przypadającą na 1872 r.¹⁷²

Warto przyrzeć się dziejom zbiorów Czartoryskich, które być może wskażą nam prawdopodobne okoliczności nabycia *Liber Ordinarii*. Po upadku powstania listopadowego zostały one wywiezione do Sieniawy i Paryża. Od r. 1848 opiekował się nimi syn księcia Adama Czartoryskiego – Władysław. Zaliczał się do zamiłowanych muzealników i bibliofili. Niestety jak się okazało zbiory paryskie nie były bezpieczne. Wojna francusko – pruska, a następnie walki wywołane powstaniem Komuny Paryskiej, toczono nawet w pobliżu Hotelu Lambert stanowiły poważne zagrożenie. Chcąc uniknąć w przyszłości podobnych sytuacji książę Władysław zdecydował się na przeniesienie ich do Kórnika, korzystając z zaproszenia swojego szwagra hrabiego Jana Działyńskiego. Zbiory przewieziono wiosną 1872 r. i pozostały one w Kórniku do 1876. Opiekował się nimi Leon Bentkowski, który w tym okresie sporządził

¹⁶⁸ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*, Wrocław 1955, s. 8-13, 15-16. Podobnie było w Wielkopolsce – por. A. Ciesielski, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek w Wielkopolsce (biblioteki klasztorne cystersów)*, „Roczniki Biblioteczne” 1964, R. 8, s. 460.

¹⁶⁹ P. P. Gach, *Cystersi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 88; tenże, *Cystersi i Cysterki...*, s. 533-534; A. Ciesielski, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek w Wielkopolsce...*, s. 460.

¹⁷⁰ D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 1988, s. 213.

¹⁷¹ I. Gmerek, *Obraz upadku, czyli klasztor ołobocki...*, s. 9.

¹⁷² L. Bentkowski, *Spis rękopisów...*, pag. 461.

inwentarz rękopisów¹⁷³. Izabela z Czartoryskich Działyńska, małżonka hrabiego Jana była siostrą księcia Władysława. Niestety koligacje rodzinne nie uchroniły przed kłopotami. Pobyt zbiorów paryskich w Kórniku zaowocował stratami w rękopisach liczącymi 612 pozycji, które pochodziły jeszcze z Puław. Biblioteka Kórnicka wcieliła je na trwałe do swoich zbiorów. Korzystając z wysuniętej w 1874 r. propozycji przez Kraków, książę Władysław Czartoryski zdecydował się tam przenieść swoje zbiory. Na ich miejsce wyznaczono Arsenał przy ul. Pijarskiej 15 i od r. 1875 przenoszono je sukcesywnie z Kórnika do nowej siedziby¹⁷⁴. Jak widać paryskie zbiory Czartoryskich znajdowały się w Kórniku w latach 1872-1876. Nabycie naszego rękopisu przypadło na początek tego okresu, tj. na rok 1872¹⁷⁵. Nie wiemy w jakich okolicznościach – możemy się tylko ich domyślać. Czas zakupu przypada, jak już wyżej wspomniano, na okres między śmiercią ostatniej, ołobockiej cysterki w 1864, a zburzeniem klasztoru w 1882 r.¹⁷⁶ Nie wiemy, czy zakup księgi nastąpił bezpośrednio w byłym klasztorze, czy też ktoś zaferował i przywiózł Leonowi Bentkowskiemu rękopis do Kórnika. Być może Bentkowski dokonał penetracji wymarłego już klasztoru cysterek w Ołoboku licząc na znalezienie cennych książek. Przeglądanie bibliotek klasztornych było przez niego praktykowane. Jako przykład może posłużyć biblioteka kamedułów bielańskich koło Krakowa, której penetracji dokonał on razem z Bolesławem Biskupskim 28 maja 1881 r.¹⁷⁷ Nie ma jednak pewności, czy w ten sposób Bentkowski pozyskał *Liber Ordinarii* do Biblioteki Czartoryskich.

¹⁷³ K. Buczek, *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX Czartoryskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1936, R. 10, nr 4, s. 196-197; M. Wierzbicki, *Oddział: Zbiory Czartoryskich*, „Sprawozdania i Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie” 1951 [druk 1952], R. 1, s. 170; J. Pieniążek, *Informator o bibliotekach krakowskich*, Kraków 1961, s. 42; A. Kopff, *Muzeum Narodowe w Krakowie. Historia i zbiory*, Kraków 1962, s. 51; D. Otwinowska, *Inwentarze i katalogi biblioteczne w zbiorach Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki PAN i PAU w Krakowie” 2003, R. 48, s. 414.

¹⁷⁴ J. Pieniążek, *Informator o bibliotekach...*, s. 42; J. Pezda, *Zbiory emigracyjne w Archiwum i Zbiorze Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie*, w: *Ślady polskości. Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*, red. D. Nałęcz, Warszawa 1999, s. 59 (z przyp. 15); J. Nowak, *Zakupy rękopisów i starych druków u kamedułów na Bielanach koło Krakowa dla Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Sieniawskiej w latach 1866-1877*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 1999, R. 5, s. 204.

¹⁷⁵ L. Bentkowski, *Spis rękopisów...*, pag. 461.

¹⁷⁶ I. Gmerek, *Obraz upadku, czyli klasztor ołobocki...*, s. 9; M. Libera, *Oblicza...*, s. 40.

¹⁷⁷ J. Nowak, *Zakupy rękopisów...*, s. 205.

PODSUMOWANIE

Kodeks wbrew temu co napisano w Katalogu Archiwum Opactwa nigdy nie znajdował się w klasztorze w Mogile. Został on sporządzony na początku XIV stulecia w kręgu cystersów śląskich, najprawdopodobniej w Lubiążu na co wskazuje jego treść liturgiczna. Analiza rękopisu z Ołoboku pozwala stwierdzić, że kodeks opisuje liturgię cysterską. Świadczy o tym: wysoki kult oddawany Matce Bożej, nurt pasyjny w liturgii, kult św. Benedykta i Bernarda, św. Wilhelma Biskupa, św. Tomasza Kantuaryjskiego, św. Stanisława, biskupa, męczennika krakowskiego, św. Wacława, św. Wojciecha oraz zauważone w treści kodeksu szczegółowe zapisy o kulcie św. Adriana, męczennika, św. Euzebiusza, św. Sabiny, czy św. Macieja Apostoła w latach przestępnych. Treść kodeksu pozwala więc na ostrożne stwierdzenie, że *Liber Ordinarius* z Ołoboku powstał w środowisku śląskich (lubiąskich) cystersów. Konwent cysterek w Ołoboku był filią opactwa z Trzebnicy, zaś żeński konwent trzebnicki był od początku lat 20. inkorporowany do opactwa cystersów w Lubiążu. Fakt inkorporacji klasztoru żeńskiego do wyznaczonego opactwa męskiego wiązał się z przekazaniem opatowi klasztoru męskiego (opat-ojciec; *pater immediatus*) szeregu uprawnień. Opat-ojciec miał troszczyć się o karność w żeńskim konwencie, miał prawo do wizytowania podległych mu żeńskich klasztorów, czuwał nad wyborem opatki, wyznaczał spowiedników dla mniszek, miał również wpływ na zwyczaje liturgiczne w żeńskiej wspólnotie, w określone uroczystości celebrował w niej liturgię. Tak było w Trzebnicy w uroczystość Trójcy Świętej oraz w wigilie: Wniebowzięcia NMP i Narodzenia NMP, kiedy liturgię celebrował opat-ojciec, którym był dla tej wspólnoty opat Lubiąża. Za śląskim pochodzeniem kodeksu z Ołoboku może wskazywać obecność i wysoki kult świętych kalendarza wrocławskiego: św. Wojciecha, męczennika, św. Stanisława biskupa i męczennika oraz wskazujący na czeskie wpływy kult św. Wacława, męczennika. W czasie analizy treści kodeksu z Ołoboku można zauważyć liczne podobieństwa do ksiąg z Trzebnicy – *Liber Ordinarius*, Lubiąża – 4 *Libri Ordinarii* i 2 Agendy, z Kamieńca Ząbkowickiego, który był filią Lubiąża – 2 *Libri Ordinarii* i Breviarza z Henrykowa, również filii Lubiąża. Ponadto pewną wskazówką co do pochodzenia badanej księgi są cechy szkoły pisarskiej, które spotykamy w lubińskim skryptorium u schyłku XIII wieku. Kodeks ten zgodnie z notą własnościową znalazł się w Ołoboku, roku 1367. Mógł zostać bezpośrednio przekazany przez opactwo w Lubiążu, które pełniło nadzór duchowy nad ołobockim klaszturem. Mogło to także nastąpić za pośrednictwem Trzebnicy, która nie tylko podlegała lubińskiemu nadzorowi, ale była także macierzą dla cysterek w Ołoboku. Opactwa sprawujące nadzór nad innymi klasztorami lub

będące wobec nich jednostkami macierzystymi świadczyły dla nich usługi pisarskie i obdarowywały je swoimi rękopisami. Do Biblioteki Czartoryskich kodeks trafił w 1872 r. jako relikw po skasowanym klasztorze cysterek w Ołoboku. Być może było to wynikiem penetracji bibliotecznej jej przedstawiciela Leona Bentkowskiego. Mogła ona objąć być opactwo ołobockie po śmierci ostatniej zakonnicy w 1864, ale przed zburzeniem budynku klasztorowego w 1882 r.

*Andrzej Walkowski
Franciszek Wolnik*

**LIBER ORDINARIUS OF OŁOBOK ALSO KNOWN AS THE
HORAE DIURNAE, OFFICIUM PARVUM OF MOGIŁA.
ATTEMPT TO CLARIFY THE PROVENANCE OF THE CODE**

The subject of research is the origin of law-liturgical code containing detailed provisions on the exercise of liturgy of the hours, mass and other celebrations in the liturgical year. Code was written down at the turn of the thirteenth and fourteenth centuries. This kind of book in the Middle Ages was defined as *Liber ordinarius*. However, if you study the scientific literature manuscript like this was determined as the *Horae diurnae (Officium parvum)*. Also, literature and catalogs show that it comes from the library of the Cistercian monastery at Mogiła, where Czartoryski Library purchased it in 1875 for 10 zloty. The examined code contains the ownership note indicating that in 1367 it was found in the Cistercian monastery in Ołobok. There is no indication that it came from the Mogiła. Besides the above-mentioned note there is no other information concerning the place of creation or retention of the Code.

The research was carried out with three provenance tracks. The first was an analysis of the liturgy, the second was based on paleographic research, and the third is an attempt to re-create on the basis of the Ołobok monastery's history and Czartoryski Library's collection of manuscripts the probable circumstances of changes in ownership of the tested code. Liturgical analysis indicated that the manuscript was created in the Silesian Cistercian environment, probably in a monastery in Lubiąż. Researches of the code indicate that the manuscript has a graphic features commonly found in Lubiąż at the turn of the thirteenth and fourteenth centuries. Recreating the history of the Abbey in Ołobok as well as Czartoryski Library's manuscripts the history of the Code was outlined.